


Maciej Stanaszek   
Uniwersytet Warszawski  
[m.stanaszek@uw.edu.pl](mailto:m.stanaszek@uw.edu.pl)

## Niemieckie i polskie nazwy szkół wyższych w ujęciu języko- i przekładoznawczym (XX i XXI wiek)

### Cel artykułu

Nazwy szkół wyższych, jako szczególny przypadek nazw instytucji (a szerzej – **ideonimów**<sup>1</sup>), stanowią niejako ze swej natury problem tłumaczeniowy: są to bowiem znaczące nazwy własne, których pozostawienie jedynie w postaci oryginalnej ma sens tylko wtedy, gdy prawdopodobne jest zrozumienie ich w tej postaci przez zamierzonych lub przewidywanych odbiorców przekładu. W pewnych kontekstach – według mnie zwłaszcza w biogramach artystów, na czele z pianistami i reżyserami, obojga płci oczywiście – dodaje to przypuszczalnie prestiżu

---

<sup>1</sup> Kategorię tę wyróżnia za J. Grzeńią [1998: 20] K. Hejwowski [2015: 141]: „nazwy firm i instytucji, budowli różnego rodzaju, nazwy utworów literackich, plastycznych, muzycznych i filmowych”. Z kolei W. Włoskiewicz [2021: 219-220], analizując nazwy własne w polskich systemie szkolnictwa wyższego i nauki, zalicza je do **chrematonimów** (nazw własnych materialnych i niematerialnych wytworów człowieka) i opisywaną przez siebie sferę nazewniczą określa mianem „chrematonimii nauki polskiej (w skrócie ChNP)”. W niniejszym tekście stosuję gdzieśkolwiek własny neologizm **akademonim**, mający oznaczać nazwę szkoły wyższej (uczelni).

prezentowanej osobie, zapewne na zasadzie „uroku zagraniczności”, który jest wzmagany egzotycznie wyglądającą i przez to nie dla wszystkich zrozumiałą nazwą obcą. Jednak w innych przypadkach (a nawet w tym wymienionym) podanie odpowiednika jest wskazane, choćby po to, by zapewnić większą zrozumiałość obcej nazwy, a zarazem – w przypadku bogatego fleksyjnie języka przekładu – umożliwić jej odmianę. Jednocześnie unika się konieczności odmiany nazwy obcej (co jest istotne w przykładach z innych języków tego samego typu, w naszym przypadku słowiańskich – por. przykłady rosyjskie w Szczęśny 2018: 164). Warto przy tym podkreślić, że podanie nazwy tłumaczonej nie wyklucza przeniesienia nazwy oryginalnej, czy to jako głównej (z obcą jako drugorzędną w nawiasie/przypisie – wtedy jest też „więcej przekładu w przekładzie”), czy jako dodatkowej (z oryginalną poza nawiasem/przypisem – choć wówczas trzeba się ewentualnie zmagać z fleksją)<sup>2</sup>.

Tłumaczenie nazw uczelni w parze języków niemiecki – polski jest przy tym z paru względów trudniejsze niż analogiczne działanie w przypadku pary angielski – polski, choć pozornie na to nie wygląda – w końcu oba języki obce należą do tej samej rodziny. Jeden powód jest wewnętrzny, czyli strukturalny: nazwy angielskie pozwalają na mniejszą wariantywność<sup>3</sup>. Poza tym konstrukcje postpozycyjne są w nazwach niemieckich raczej normą niż wyjątkiem – zawiera je prawie każda nazwa uniwersytetu klasycznego (czyli „beprzymiotnikowego”), nawet jeśli podany jest patron uczelni, np. *Georg-August-Universität Tübingen* – *Uniwersytet [im.] Jerzego Augusta w Tybindze*. Drugim powodem większej łatwości przekładu zwłaszcza na angielski jest fakt, że nie tylko częściej można używane odpowiedniki spotkać w tekstach (przełożonych lub oryginalnych), ale i zdecydowana większość polskich uczelni podaje obecnie (luty 2023 r.) na swojej stronie internetowej wersję angielską własnej nazwy.

<sup>2</sup> Szerzej o za i przeciw każdej z kombinacji pisze A. Szczęśny [2018: 158], wspominając przy tym o podziale na funkcję kulturową i lokalizującą nazw [własnych] zaproponowanym przez M. Świątę-Chedę [2015: 183-191].

<sup>3</sup> Choćby dlatego, że przydawki mogą być albo ustawiane w szeregu przed rzeczownikami, albo umieszczane po nim, w postpozycji, ale tylko w towarzystwie przymików *of* lub *in* – podczas gdy niemieczyna pozwala na postpozycję bez spójnika (jako wskaźnika/sygnału zespolenia), ograniczoną do maksymalnie dwóch składników, które jednak muszą mieć określony charakter (nie można zestawiać nazwy regionu i miasta – jeśli oba mają być podane, trzeba użyć przyminka *in* przed toponimem albo przenieść nazwę regionu, często dokonując jej konwersji z rzeczownika na przymiotnik – por. przykłady niżej).

Ponadto od ok. 2015 r. zapisy o zalecanej lub obowiązującej nazwie angielskiej zaczęły się pojawiać w statutach krajowych szkół wyższych lub też uchwałach tychże (np. krakowskich uczelni AGH<sup>4</sup> i AST<sup>5</sup>, poznańskiego UE<sup>6</sup>, siedleckiego UPH<sup>7</sup>, a także warszawskiego WUM<sup>8</sup>). Z polskiej części przebadanego materiału (głównie stron internetowych krajowych uczelni i haseł *Wikipedii* im poświęconych) wynika, że niektóre polskie szkoły wyższe nie mają – być może jeszcze – odpowiadających im haseł

<sup>4</sup> „[...] 1. W celu ujednolicenia używania nazwy «Akademia Górniczo-Hutnicza im. Stanisława Staszica w Krakowie» w językach obcych, jako obowiązujące w kontaktach międzynarodowych stosuje się nazwy Uczelni wg podanego poniżej brzmienia: a) angielskojęzyczna nazwa AGH to: AGH University of Science and Technology, skrót: AGH UST; [...] d) w języku niemieckim: AGH Wissenschaftlich-Technische Universität, skrót AGH WTU”, [w:] *Uchwała nr 58/2015 Senatu AGH z dnia 29 kwietnia 2015 r. w sprawie ujednolicenia używania nazwy Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie w językach obcych*, [online] [https://www.agh.edu.pl/home/ckim/dokumenty/migrated/dokumenty/uchwaly\\_senatu/2015/04\\_29/Uchwała\\_Senatu\\_nr\\_58\\_2015\\_z\\_dnia\\_29\\_kwietnia\\_2015\\_r.pdf](https://www.agh.edu.pl/home/ckim/dokumenty/migrated/dokumenty/uchwaly_senatu/2015/04_29/Uchwała_Senatu_nr_58_2015_z_dnia_29_kwietnia_2015_r.pdf), 12 XII 2023.

<sup>5</sup> „Akademia używa tłumaczenia swej nazwy na język angielski w brzmieniu: Jan Matejko Academy of Fine Arts in Krakow”. [W:] *Statut Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie, rozdz. I (Postanowienia ogólne)*, § 1, pkt 5, [online] <http://bip-old.asp.krakow.pl/userfiles/file/aktualno%C5%9B%C4%87i/Statut%20uchwalony%20przez%20senat%2021%20marca%202017.pdf>, 12 XII 2023.

<sup>6</sup> *Starting 1 October 2015 our University changed its name into Poznań University of Economics and Business (previously Poznań University of Economics)*, [online] <http://ue.poznan.pl/en/news,c16/news,c15/university-changed-name-into-poznan-university-of-economics,a42231.html>, 12 XII 2023.

<sup>7</sup> „Uniwersytet może posługiwać się nazwami w języku angielskim: «Siedlce University of Natural Sciences and Humanities» lub w skrócie «Siedlce University» albo w języku rosyjskim: «Естественнo-Гуманитарный Университет в г. Седльце» lub w skrócie «ЕГУ в г. Седльце». [W:] *Statut Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach* [z dnia 27 maja 2015 r.], rozdz. I (Postanowienia ogólne – Zasady i podstawy prawne działalności Uniwersytetu), § 1, pkt 5, [online] [https://web.archive.org/web/20161115132020/http://www.uph.edu.pl/images/UPH\\_2015/PDFs/akty\\_prawne/statut\\_09\\_2015.pdf](https://web.archive.org/web/20161115132020/http://www.uph.edu.pl/images/UPH_2015/PDFs/akty_prawne/statut_09_2015.pdf), 12 XII 2023.

<sup>8</sup> § 2 pkt. 3. *Statutu Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego*: „Uczelnia używa tłumaczeń swojej nazwy na języki obce oddających jej charakter, w szczególności używa następujących tłumaczeń: 1) w języku angielskim: «Medical University of Warsaw», 2) w języku francuskim: «Université de Médecine de Varsovie», [...] 3) w języku niemieckim: «Warschauer Medizinische Universität», [online] [https://www.wum.edu.pl/files/2021-07/uchwała\\_senatu-88-2019\\_statut\\_tekst-jednolity.pdf](https://www.wum.edu.pl/files/2021-07/uchwała_senatu-88-2019_statut_tekst-jednolity.pdf), 12 XII 2023; przez podanie lokalizacji w wersji niemieckiej uczelnia podkreśla swą nietypowość (we wszystkich 5 przypadkach statutów uczelni – dostęp 14 II 2023).

wikipediowych, a zalecana lub „nakazana” nazwa niemiecka pojawia się w statutach i uchwałach uczelnianych jedynie wyjątkowo – np. w przypadku AGH, którego władze podają w stosownej uchwale „nazwy [...] obowiązujące w kontaktach międzynarodowych” w aż ośmiu wersjach językowych, łącznie z chińską i japońską. Bardziej naturalnym przypadkiem tłumaczenia w drugą stronę jest *Europa-Universität Viadrina Frankfurt (Oder)*, który z racji swego charakteru i położenia (uniwersytet transgraniczny) posiada oficjalną nazwę polską (*Uniwersytet Europejski Viadrina we Frankfurcie nad Odrą*).

Bezpośrednim bodźcem do zajęcia się problematyką nominacyjną był dla mnie – oprócz zapotrzebowania dydaktycznego w przedmiocie *Przekład z zastosowaniem technologii cyfrowych* – artykuł Jana Iluka „Problemy tłumaczenia nazw instytucji publicznych z języka polskiego na język niemiecki i odwrotnie”<sup>9</sup>, który mimo upływu czasu (ponad 20 lat) okazuje się zarazem obszernym i dogłębnym omówieniem szerszego zagadnienia, ilustrowanego jednak mniej więcej w połowie nazwami instytucji edukacyjnych<sup>10</sup>. Autor zarówno w części lingwistycznej

<sup>9</sup> Ważnym głosem w sprawie przekładu nazw instytucji, w tym uczelni, na język polski, ale z języka rosyjskiego, jest rozdział „Nazwy instytucji, partii i organizacji” książki Zofii Kozłowskiej i Anny Szczęsny *Tłumaczenie pisemne na język polski. Kompendium* [Kozłowska i Szczęsny 2018: 161-165]. Rozdział ten szczegółowo uświadamia, jakie czynniki tłumacz powinien wziąć pod uwagę, przekładając nazwy instytucji, i jak ma po kolei postępować – a ilustrujący te zalecenia przykład (nazwy czołowej uczelni w Sankt Petersburgu) daje pojęcie o skali trudności przekładu niemal barokowo złożonych nazw uczelni rosyjskich. Autorka podkreśla m.in. wpływ rodzaju tekstu (a przez to jego zamierzonego odbiorcy) na szczegółowość, a zarazem długość odpowiednika nazwy.

<sup>10</sup> Co autor uzasadnia następująco: „Dla ilustracji ww. zagadnień [=tłumaczenia nazw instytucji publicznych] posłużymy się w pierwszej kolejności nazwami z zakresu szkolnictwa, ponieważ ich struktury są najbardziej ustabilizowane i wykazują utarte schematy nominacyjne” [Iluk 2000: 149]. W części zwanej tu językoznawczą autor prezentuje „funkcjonalne kategorie składników” nazw najpierw polskich instytucji edukacyjnych i innych nazw instytucji publicznych (odpowiednio 36 i 38 przykładów w 8 i 9 kategoriach), a potem niemieckojęzycznych nazw jednych i drugich instytucji (43 i 41 przykładów w takim samym podziale na kategorie). Owe kategorie, zwane również klasami, są bardzo podobne: główną różnicą jest nieobecność klasy „składnik określający miejsce instytucji w strukturze organizacyjnej” oraz zastąpienie „zakresu działania lub kompetencji” – „zakresem kształcenia” w przypadku instytucji edukacyjnych (podawanym jako ostatni w ich przypadku). Składniki te określają kolejno: 1. typ szkoły, 2. siedzibę szkoły, 3. związek z określonym regionem kraju, 4. status

(kontrastywnej – w postaci dwóch par bloków językowych polskich i niemieckich), jak i przekładoznawczej swego artykułu przyjął klasyfikację według znaczenia (dokładniej „funkcjonalnych kategorii”) składników nazwy, którą w zasadzie tu przejmuję, poprzedzając ją wstępem dotyczącym nazw rodzajów szkół wyższych. Wychodząc od podejścia deskryptywnego w części językoznawczej, J. Iluk przechodzi do właściwie preskryptywnego w części translatorycznej, proponując zapewne własne ekwiwalenty – gdzieśniedzie kontrowersyjne, biorąc pod uwagę szerszy kontekst analityczny. Korzystając z rozwoju internetu w ubiegłym już prawie ćwierćwieczu, przyjmuję tu postawę bardziej deskryptywną (w postaci prezentacji odpowiedników występujących w internecie, na czele z *Wikipedią* i *Encyklopedią PWN* w wersji on-line), wskazując jednak na niedociągnięcia czy wręcz błędy w upowszechnianych ekwiwalentach – i proponując wtedy własne.

Warto w tym kontekście zwrócić uwagę na jeszcze jedną rzecz, będącą tym razem negatywnym skutkiem upływu czasu: jak się okazuje, immanentną cechą nazw uczelni jest ich zmienność na przestrzeni lat. Tytuł rozdziału poświęconego szkolnictwu wyższemu w informatorze *Tatsachen über Deutschland* w jego wydaniach z lat 2015-18 brzmi „Dynamische Hochschullandschaft”, dosł. ‘dynamiczny krajobraz szkół wyższych’, co się jak najbardziej odnosi także do samych nazw tych szkół, zwłaszcza w pierwszych dwóch dziesięcioleciach XXI wieku – i to zarówno w Niemczech i Austrii, jak i w Polsce (w Szwajcarii chyba w mniejszym stopniu). Wynika to częściowo z łączenia lub dzielenia się szkół (raczej w obu większych krajach niemieckojęzycznych), a po części z powodów prestiżowo-prawno-finansowych (przede wszystkim w Polsce) i przejawia się zazwyczaj w zamianie odpowiednio *Fachhochschule* ‘wyższa szkoła zawodowa’ na *Hochschule* ‘wyższa szkoła’ (rzadziej *Hochschule* na *Universität*) i *Akademie* na *Universität* (ewentualnie *Wyższa Szkoła* na *Akademie* lub – w przypadku byłych WSZ – *Akademie Nauk Stosowanych*). Można zrozumieć powody tych zmian (o których bardziej szczegółowo niżej), ale i zauważyć, że przyczyniają się one do mniej zróżnicowanego opisu rzeczywistości akademickiej – a więc i niejako rozmycia przekazu informacji.

---

lub protektorat szkoły, 5. orientację [lub przynależność] konfesjonalną, 6. patrona lub założyciela szkoły, 7. kategorię uczących się i 8. zakres kształcenia.

## Rys historyczny onomastyki (onomazjologii) akademickiej – porównanie sytuacji w Polsce i krajach niemieckojęzycznych

### Szkoły wyższe w Polsce

W celu określenia rodzaju szkół wyższych używa się w języku polskim przede wszystkim czterech nazw: *akademia*, *uniwersytet*, *politechnika* i *wyższa szkoła* (ew. *szkoła wyższa*), a w mniejszych stopniu – czterech kolejnych: *wszechnica*, *uczelnia*, *collegium* i *szkoła główna*. Znaczenie pierwszych trzech nazw twórcy ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym<sup>11</sup> z 27 lipca 2005 r. uzależnili od minimalnej liczby dyscyplin (a także dziedzin), w których dana uczelnia ma uprawnienia do nadawania tytułu doktora, co następnie jeszcze inaczej zdefiniowali autorzy obecnie obowiązującej ustawy (*PoSWiN* z 2018 r. – por. zwięzły opis obu regulacji nazewniczych we Włoskowicz 2021: 224). Do poniższych rozważań o charakterze w dużym stopniu historycznym nie będą jednak przykładane owe innowacyjne miary językowe, choć siłą rzeczy pojawią się o nich wzmianki – w kontekście zmian nazw uczelni.

Najstarszą nazwą w powyższej serii głównej jest przypuszczalnie *Akademia* (łac. *Academia*, od gr. *Akadēmeia*, ‘gaj Akademos – miejsce nauczania Platona w pobliżu Aten’), której pierwszym przykładem na ziemiach polskich była, jak wiadomo, *Akademia Krakowska*, prekursora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Rzeczownik *Akademia* był jeszcze kilkanaście lat temu głównym określeniem uczelni o profilu muzycznym, artystycznym (*Sztuk Pięknych*), teatralno-filmowym, sportowym (*Wychowania Fizycznego*), wojskowym i teologicznym, jak też medycznym, ekonomicznym i rolniczym – jednakże w wyniku wejścia w życie wspomnianej ustawy z lipca 2005 r. trzy ostatnie rodzaje akademii stały się ok. 2008 r. bez wyjątku uniwersytetami; co więcej, nawet niektóre akademie z pierwszej, niejako flagowej serii również zostały przemianowane na te ostatnie (np. *Uniwersytet Muzyczny Fryderyka Chopina* i *Uniwersytet Artystyczny* w Poznaniu)<sup>12</sup>. Niewątpliwie zubożyło to różnorodność nazewniczą

<sup>11</sup> Ustawa z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym, [online] <https://www.uw.edu.pl/wp-content/uploads/2017/12/lex-dz-u-2017-2183-t-j-prawo-o-szkolnictwie.pdf>, 16 II 2023.

<sup>12</sup> Podobny proces „nobilizacji nominacyjnej” zaszedł zresztą również pod sam koniec XX wieku w przypadku niektórych uczelni w Niemczech i Austrii (por. niżej), choć tam nazwą wyjściową z reguły była *Hochschule*, a nie *Akademie* (ta ostatnia pojawiała się jednak często w nazwach austriackich uczelni artystycznych).

w zakresie uczelni, częściowo skomplikowało też tłumaczenie ich nazw na języki obce – jeśli w danej kategorii uczelni obcych określenie *Universität* lub *University* itd. akurat nie jest powszechne.

**Uniwersytet** (łac. *universitas*) jest w skali europejskiej również bardzo leciwym określeniem – pierwsze uniwersytety noszące tę nazwę (w wersji łacińskiej) powstawały we Włoszech i Hiszpanii (na czele z Uniwersytetem Bolońskim – rok zał. 1088), a następnie w Europie Zachodniej – w Niemczech najstarsze są kolejno Heideberski (1386), Lipski (1409) i Rostocki (1419) – ale także Środkowej (Uniwersytet Karola w Pradze, pierwotnie niemieckojęzyczny, założony już w roku 1348, oraz Akademia Krakowska, powołana jako *Studium Generale* przez Kazimierza Wielkiego w 1364 r. – czyli obie te uczelnie są starsze niż pierwszy uniwersytet na dzisiejszym terytorium Niemiec, a nawet wyprzedziły Uniwersytet Wiedeński, powstały jako *Alma Mater Rudolphina* w 1365 r.). Uniwersytety polskie są jednak, patrząc całościowo, znacznie młodsze niż niemieckie: podczas gdy w Niemczech (i w szwajcarskiej Bazylei) kilka uczelni świętowało na przestrzeni XX w. swe 500-lecie, najstarsze polskie uczelnie powstałe po Akademii Krakowskiej obchodziły niedawno (w 2016 r.) dopiero 200-lecie istnienia. Chodzi tu jednocześnie o SGGW i UW, przy czym pierwsza nazywała się pierwotnie *Instytut Agronomiczny*, a druga – *Królewski Uniwersytet Warszawski*. Nie licząc powstałego na obecnych ziemiach polskich niemieckiego Uniwersytetu Wrocławskiego (im. Fryderyka Wilhelma) oraz nieistniejącego już Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie (1579-1945), niejako w drugim rzucie założono na początku XIX w. cztery uczelnie, wszystkie w Warszawie (w dzisiejszych wersjach nazw: UMFC – 1810 r., SGGW i UW – 1816 r., PW – 1826 r.), a potem jeszcze pod koniec owego wieku dwie: obecną krakowską Akademię Muzyczną (1888) i warszawską Akademię Teatralną (1900). W XX wieku do końca międzywojnia utworzono 20 polskich szkół wyższych, a w samym niemal powojennym dwunastoleciu 1944-55 – aż 41, zaczynając siłą rzeczy od dwóch uczelni lubelskich: Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej i Akademii Rolniczej (obecnie Uniwersytet Przyrodniczy). Polskie nazwy uniwersytetów zaczęły mniej więcej od tego ostatniego okresu zawierać nazwę patrona, co jest więc o wiele świeższą tradycją niż w przypadku uczelni obszaru języka niemieckiego, a poza tym – z wyjątkiem Uniwersytetu Jagiellońskiego – patron nie należał do typu „niemiecko-amerykańskiego”, tzn. nie był ani założycielem czy fundatorem, ani odnowicielem (promotorem) uczelni;

nie zdarzało się też, by – na wzór już tylko niemiecki – patronów było dwóch. Większość obecnych uniwersytetów polskich nie posiada patrona, a ich wyróżnikiem jest przymiotnik odmiejscowy (np. *Uniwersytet Wrocławski* czy *Gdański*) i tylko w wyjątkowych przypadkach przydawka przymiowa (*Uniwersytet w Białymstoku*<sup>13</sup>). Z ogólnej liczby 20 polskich uniwersytetów „bezprzymiotnikowych” (czyli bez przydawki przymiotnej klasyfikującej, typu *medyczny, rolniczy/przyrodniczy* lub *ekonomiczny*) tylko 8 posiada obecnie patrona, wybranego zresztą z reguły dosyć arbitralnie – są to uniwersytety imienia *Adama Mickiewicza* (Poznań, od 1955 r.), *Marii Curie-Skłodowskiej* (Lublin) i *Mikołaja Kopernika* (Toruń), *Kardynała Stefana Wyszyńskiego* (Warszawa) i *Jana Pawła II* (Lublin) oraz – o wiele świeższej daty – *Kazimierza Wielkiego* (Bydgoszcz), *Jana Kochanowskiego* (Kielce) i *Kazimierza Pułaskiego* (Radom, od 2023 r.). Spośród uczelni już nieistniejących wypada wspomnieć o *Uniwersytecie Jana Kazimierza* (Lwów) i *Uniwersytecie Stefana Batorego* (Wilno). W zbiorze nazw innych uczelni, z reguły politechnik i różnych akademii, patron też jest raczej rzadkością, z czterema znaczącymi wyjątkami: uczelnie *muzycznych, teatralno-filmowych* oraz *akademii sztuk pięknych i wychowania fizycznego* (do których wróćę niżej)<sup>14</sup>.

Polskie uczelnie techniczne tradycyjnie noszą nazwę **politechnik**, co przypuszczalnie jest wynikiem częściowej kalki z języka francuskiego (fr. *Ecole polytechnique*, skrótowno *Polytechnique*, jak do dziś nazywana jest politechnika w Palaiseau pod Paryżem, założona w 1794 r.). Nawiasem mówiąc, w tłumaczeniach z języka niemieckiego częste jest stosowanie kalki *Uniwersytet Techniczny*, która jednak w polskich nazwach uczelni

<sup>13</sup> Jak wyjaśnia L. Dacewicz [2007: 526 za Włoskowicz 2021: 220-221], powodem był skrót nazwy: „W życiu codziennym [...] ze względu na nietypowość częściej stosuje się nazwę *Uniwersytet Białostocki* przez analogię do nazw innych uniwersytetów [...]. Nie zdecydowano się na *Uniwersytet Białostocki* z powodu niechlubnych asocjacji skrótu *UB*”.

<sup>14</sup> Warto już teraz zasygnalizować, że – wbrew zaleceniom, jakie daje tłumaczom J. Iluk [2000: 211] – złączka/spójka *im.* często nie pojawia się nawet w oficjalnych nazwach uniwersytetów (właściwie wszystkich oprócz UAM), nie mówiąc już o nazwach uczelni niemieckojęzycznych w *Wikipedii* i wykazie „ważniejszych szkół wyższych w Niemczech” w ramach encyklopedii internetowej PWN-u (<https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/446970>) oraz samych hasłach poświęconych wybranym uczelniom w tejże encyklopedii. Wiele wyjaśnia w tej kwestii W. Włoskowicz [2021: 226], który szczegółowo przeanalizował polską onomastykę akademicką, zagłębiając się także w jej historię.



się nie pojawia (choć dopuszcza taką kategorię Prawo o szkolnictwie wyższym z 2005 r.<sup>15</sup>). Wobec niewystępowania rzeczownika *Polytechnik* w XX-wiecznych nazwach uczelni niemieckojęzycznych – słowo to oznacza w dzisiejszej niemczyźnie zbiorczą dziedzinę obejmującą różne gałęzie techniki, jak też ekonomię i politykę społeczną oraz rodzaj przedmiotu szkolnego, niejako rozszerzonej techniki, zwłaszcza w byłej NRD<sup>16</sup> – nie wydaje się zasadne używanie tej frazy w polskich odpowiednikach nazw z rdzeniem *Technische Universität* (w skrócie TU), nawet jeśli przyjąć, że wiele niemieckojęzycznych „uniwersytetów technicznych” może oferować kierunki kształcenia tradycyjnie występujące w ofercie uniwersytetów „nietechnicznych” (np. z zakresu nauk ekonomicznych, społecznych i o środowisku) – gdyż nie inaczej jest obecnie w przypadku niejednej polskiej politechniki.

Czwarte popularne określenie polskich uczelni – *szkoła wyższa* lub *wyższa szkoła* (z przydawką przymiotną dziedzinnową) – po pierwsze z reguły występuje w towarzystwie przymiotników klasyfikujących, które wskazują – w nazwach z okresu PRL-u – na dziedzinę kształcenia (przede wszystkim była to jakaś odmiana pedagogiki, a więc *pedagogiczna*, ewentualnie teatr, film i telewizja, por. niżej) lub – w nazwach szkół powstałych po przełomie 1989 r. – na charakter praktyczny tegoż kształcenia (w postaci przymiotnika *zawodowa*). Po drugie zaś nazwa ta obecnie (2023 rok) straciła na popularności w dziedzinie uczelni państwowych, gdzie ocalała jako część ciągu *Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa* (szkoły tworzone na mocy ustawy z 28 sierpnia 1997 r., pierwotnie np. w Płocku

<sup>15</sup> Obecnie uchylone, ale *de facto* nadal zachowujące moc w przypadku nazw uczelni istniejących w momencie wejścia w życie ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z 20 lipca 2018 r. [por. Włoskiewicz 2021: 224-225]. Trzy podobne, nawet modniej brzmiące nazwy zawierają przymiotnik *technologiczny*: *Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny* w Szczecinie, jak też *Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy* im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich w Bydgoszczy (od 2021 r. *Politechnika Bydgoska*, PBS) i *Uniwersytet Technologiczno-Humanistyczny* im. Kazimierza Pułaskiego w Radomiu (od 2023 r. *Uniwersytet Radomski*, URad).

<sup>16</sup> **Polytechnik**, die; -: a) *Fachgebiet, das mehrere Zweige der Technik, auch der Wirtschaft, der Gesellschaftspolitik o. Ä. umfasst*: die Studenten werden in P. ausgebildet; b) (bes. DDR) *Polytechnik* (a) *als Unterrichtsfach in der Schule*: morgen haben wir zwei Stunden P. (*Duden – Deutsches Universalwörterbuch*, 6. Aufl. Mannheim 2006). Pokrewne określenie (*das Polytechnikum* (skrótowo od *polytechnische Hochschule* lub *polytechnische Bildungsanstalt*), popularne w XIX w., stopniowo zanikało w nazwach uczelni niemieckojęzycznych na przestrzeni XX w.

i Częstochowie, obecnie już tylko w Koszalinie i Głogowie, choć statystyka szkolnictwa wyższego GUS-u za rok 2021 zawiera jeszcze 12 PWSZ – z pierwotnych dwudziestu) oraz utrzymuje się póki co w nazwie *Państwowa Wyższa Szkoła Filmowa, Telewizyjna i Teatralna* (im. Leona Schillera w Łodzi) – podczas gdy wcześniej istniały jeszcze dwie *Państwowe Wyższe Szkoły Teatralne* (PWST) w Warszawie i Krakowie (od 1946 do odpowiednio 1996 i 2017 r., potem przemianowane na akademie). Znacznie większą popularnością fraza **Wyższa Szkoła** (z przydawką dopełniaczową lub przymiotną, czasem „łącznikową”) cieszy się nadal w nazwach uczelni prywatnych – według rzeczzonej statystyki GUS-u szkół z tym rdzeniem nazewniczym było w 2021 r. ponad 130, np. *Wyższa Szkoła Biznesu* (w kilku miastach, najbardziej znana jest pierwsza – w Nowym Sączu), *Wyższa Szkoła Ekonomiczna* lub *Bankowa* (również wielokrotnie) i *Wyższa Szkoła Pedagogiczno-Techniczna w Koninie*; jak też nietypowe nieco *Wyższa Szkoła Europejska im. ks. J. Tischnera w Krakowie* i *Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej* (która jednak przyjmuje dziś postać nierozwijanego skrótu – jako części nazwy *Uniwersytet SWPS*). Co ciekawe, schemat z frazą **Szkoła Wyższa**, generalnie bez przydawki określającej dziedzinę – a jedynie ewentualnie z tą wskazującą na związek z regionem lub miastem – jest w obrębie szkół prywatnych o wiele rzadszy: obejmuje ok. 30 przypadków, w tym takie malownicze nazwy jak *Kaszubsko-Pomorska Szkoła Wyższa w Wejherowie* lub *Łużycka Szkoła Wyższa im. Jana Benedykta Solfy z siedzibą w Żarach*.

Pozostałe określenia rodzaju uczelni mają charakter niszowy i/lub historyczny. Słowo **wszechnica**, będące oświeceniową kalką łacińskiego *universitas*, w powojennej Polsce występowało – i częściowo nadal występuje – w nazwach kilku uczelni prywatnych, np. *Wszechnica Polska* (TWP w Warszawie), *Wszechnica Świętokrzyska* (w Kielcach, rok zał. 1994) i *Wszechnica Mazurska* (działająca w latach 1992-2013 w Olecku); na marginesie warto dodać, że pierwszą nazwą UAM była *Wszechnica Piastowska* (1919-20), przemianowana zresztą szybko na *Uniwersytet Poznański*. Z kolei rzeczownik **uczelnia** – oprócz bycia nazwą rodzajową (jak *szkoła wyższa*, stąd obie oddawane po niemiecku jako *Hochschule*) wchodzi w skład nazw prywatnych szkół wyższych (np. *Uczelnia Łazarzskiego* lub *Uczelnia Vistula* – obie w Warszawie; w sumie ok. 20 przypadków) oraz zanikającej nazwy *Państwowa Uczelnia Zawodowa* – jak zwą się dziś te byłe Państwowe Wyższe Szkoły Zawodowe, które nie zostały

przemianowane na [Państwowe] *Akademie Nauk Stosowanych*<sup>17</sup> (już przynajmniej 20, z tendencją niechybnie wzrostową) ani wcielone do innych uczelni. Z nowych wynalazków nazewniczych warto jeszcze odnotować latynizujące nazwy uczelni prywatnych z rdzeniem *collegium* (będącym niegdyś nazwą załączków wielu uniwersytetów europejskich), uzupełnionym albo o przymiotnik odregionalny (*Collegium Balticum*, *Masoviense*, *Glacense* i *Intermarium*) lub inny (*Verum* i *Humanum*), albo też rzeczownik (*Civitas* i *Da Vinci*). Jest ich obecnie niespełna 10 i czasem zawierają dodatki wyjaśniające, np. *Collegium Masoviense – Wyższa Szkoła Nauk o Zdrowiu w Żyrardowie* lub *Collegium Humanum – Szkoła Główna Menedżerska w Warszawie*. Nazwy te mają się pewnie kojarzyć ze słynną szkołą pijarów *Collegium Nobilium* (1740-1832), ale też – bez dodatków – są w pewnym stopniu mylące: w polskiej tradycji nazewniczej tego typu twory odnoszą się do budynków uczelnianych, np. *Collegium Novum* czy *Paderevianum* (na UJ). Poza tym w Europie *collegia* były tradycyjnie częściami uczelni, a nie jednostkami samodzielnymi.

Na koniec zostaje – zasadniczo już nieproduktywna nominacyjnie – **Szkoła Główna**, na gruncie stołecznym pierwotnie jako część nazwy *Szkoła Główna Warszawska* (ros. Варшавская Главная Школа), określającej etap przejściowy Uniwersytetu Warszawskiego w latach 1862-69, czyli w okresie zamknięcia uniwersytetu przez władze carskie. Obecnie fraza ta wchodzi w skład nazw *Szkoła Główna Handlowa* i *Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego*, które zresztą zostały nadane tym warszawskim uczelniom dopiero w okresie międzywojennym (odpowiednio w 1919 i 1933 r.). Wzorowane być może na nazwie *Szkoły Głównej Warszawskiej* (a sięgając dalej w przeszłość – na wprowadzonych przez oświeceniową Komisję Edukacji Narodowej nazwach *Szkoła Główna Litewska*, czyli wcześniej *Akademia i Uniwersytet Wileński*, i *S. G. Koronna* – pierwotnie *Akademia Krakowska*), obie te nazwy praktycznie nie nadają się do dosłownego przełożenia, zwłaszcza na niemiecki, w którym *Hauptschule* jest określeniem najmniej prestiżowej szkoły ponadpodstawowej (przygotowującej głównie do nauki zawodu). W praktyce warto się tu więc choćby częściowo wzorować na oficjalnych odpowiednikach angielskich, które nazywają tę placówki w mniej ekstrawagancki sposób (odpowiednio *Warsaw School of Economics* i *Warsaw University of Life Sciences*, przy czym pierwsza

<sup>17</sup> *Akademia nauk stosowanych*, [online] [https://pl.wikipedia.org/wiki/Akademia\\_nauk\\_stosowanych](https://pl.wikipedia.org/wiki/Akademia_nauk_stosowanych), 9 V 2023.

nazwa wydaje się ukuta na wzór *London School of Economics*, a druga przywołuje na myśl polski „akademonim” *Uniwersytet Przyrodniczy*, czyli z reguły uwspółcześnioną wersję *Akademii Rolniczej*).

Tę prezentację rdzeni nazw uczelni polskich (czyli określeń rodzajowych występujących w tychże nazwach) wypada zakończyć zbiorczym zestawieniem statystycznym. Dokładna liczba aktualnie działających szkół wyższych w Polsce jest trudna do ustalenia – nawet wrywkowe sprawdzenie niektórych nazw zawartych w najświeższej statystyce GUS-u (*Szkolnictwo wyższe i jego finanse w 2021 r.*) ujawnia nieaktualność sporej liczby nazw, co może też się wiązać ze znikaniem mniejszych uczelni. W każdym razie według wykazu jednostek organizacyjnych nadzorowanych przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z *Obwieszczenia* tegoż z 4 września 2019 r. wynika, że w Polsce było wtedy łącznie 60 uczelni akademickich (35 uniwersytetów, w tym 19 „bezprymiotnikowych”; 14 politechnik i 11 akademii) oraz 34 publiczne uczelnie zawodowe – do których dochodziły 303 uczelnie prywatne (już wtedy ok. 45 w likwidacji). Wykaz ten nie uwzględniał jednak dość wielu uczelni (zwłaszcza medycznych, artystycznych i wojskowych) podlegających innym ministerstwom. Wspomniana statystyka za 2021 rok niestety miesza na jednej liście uczelnie publiczne i prywatne (łącznie jest ich 308) – osobno podane są jedynie szkoły wyższe nadzorowane przez innych ministrów niż szef MEiN-u. Uniwersytetów medycznych jest tu 9, uczelnie morskie są dwie, uczelnie artystycznych (akademii muzycznych, teatralnych i sztuk pięknych) jest 19; ponadto lista zawiera 5 uczelni podległych szefowi MON-u, 3 uczelnie w gestii MSWiA i MS oraz 15 prowadzonych przez kościoły i inne związki wyznaniowe (najliczniejszą grupą są tu wyższe seminaria duchowne). Daje to w sumie 53 uczelnie nie-MEiN-owskie, a po dodaniu szkół nadzorowanych przez MEiN – 361 szkół wyższych w Polsce (w tym już tylko ok. 214 prywatnych). To dosyć dużo, jeśli porównamy z sytuacją w ponad dwukrotnie ludniejszych Niemczech, gdzie uczelnie jest raptem 60 więcej.

### **Szkoły wyższe w Niemczech, Austrii i Szwajcarii**

Uczelnie działające na obszarze niemieckojęzycznym opatrywane są obecnie przede wszystkim czterema określeniami: *Fachhochschule* ‘wyższa szkoła zawodowa’, *Hochschule* ‘wyższa szkoła’, *Universität* i *Akademie*. W oficjalnych statystykach dzieli się je na trzy główne grupy (w nawiasach liczba za semestr zimowy 2021/22): *Fachhochschulen* (210), *Universitäten* (108) oraz *Kunst-, Film- und Musikhochschulen* (52), do których dochodzą

*Verwaltungsfachhochschulen* ‘wyższe szkoły zawodowe administracji’ (30), *Theologische Hochschulen* (16) i *Pädagogische Hochschulen* (6) – w sumie aż 422 placówki<sup>18</sup>. Uczelnie z kategorii *Fachhochschulen* – uznawane niekiedy za *eine deutsche Besonderheit*, ‘niemiecką osobliwość’ (por. *TüD* 2005: 158), tworzone od końca lat 60. i cieszące się nadal dość dużą popularnością (ok. 1/4 studentów na początku XXI wieku) z racji praktycznej orientacji studiów i krótszego czasu ich trwania, wynoszącego z reguły 3 lata, tym się różnią od uniwersytetów, że tradycyjnie nie mają prawa nadawania tytułu doktora (niem. *Promotionsrecht*). Jednocześnie często w ich nazwach pojawia się bardziej nobilitująca, krótsza forma *Hochschule*, której towarzyszy na końcu skrót (*FH*), wskazujący na kategorię uczelni. Nierzadko też jako „przydomek” (*Beiname*) używana jest angielskojęzyczna nazwa *University of Applied Sciences* ‘uniwersytet nauk stosowanych’, widniejąca zazwyczaj w dolnej połowie logo uczelni. W Austrii kategorii szkół wyższych są takie same jak u jej północno-zachodniego sąsiada, ale jest ich siłą rzeczy mniej – i procentowo liczniejsze są uczelnie prywatne. I tak uniwersytetów (wszelkich, łącznie z artystycznymi, muzycznymi i medycznymi) jest tam 38, z czego 22 państwowe i 16 prywatnych, wyższych szkół pedagogicznych – 14, z czego 5 prywatnych (w tym 4 kościelne), zaś wyższych szkół zawodowych – 21, co daje ogólną liczbę 73 uczelni austriackich<sup>19</sup>. Z kolei w Szwajcarii szkoły wyższe dzielą się na kategorie FH, PH i UH, z których pierwsze (wyższe szkoły zawodowe) obejmują też wszystkie szkoły o profilu artystycznym (podczas gdy w Austrii cieszą się one od 1998 r. statusem uniwersytetów), do drugich można zaliczyć także jedyny szwajcarski AWF, zaś ostatnia kategoria, *Universitäre Hochschulen*, obejmuje 10 uniwersytetów, dwie politechniki (w Zurychu i Lozannie) oraz pomniejsze instytucje edukacyjne (w tym *FernUni Schweiz*, czyli Szwajcarski Uniwersytet Zaoczny). Łącznie w poszczególnych rodzajach jest ok. 15, 20 i 15 uczelni, co tworzy sumę ok. 50 placówek szkolnictwa wyższego w Szwajcarii.

Ostatnia z wymienionych wyżej nazw, *Akademie*, będąca historycznie jedną z pierwszych, które nadawano uczelniom na obszarze języka niemieckiego, cieszyła się zarówno dawniej, jak i obecnie umiarkowaną

<sup>18</sup> *Anzahl der Hochschulen in Deutschland in den Wintersemestern 2017/2018 bis 2022/2023 nach Hochschulart*, [online] <https://de.statista.com/statistik/daten/studie/247238/umfrage/hochschulen-in-deutschland-nach-hochschulart/>, 15 II 2023.

<sup>19</sup> *Hochschulstatistik / unidata*, [online] <https://www.bmbwf.gv.at/Themen/HS-Uni/Hochschulsystem/Hochschulstatistik---unidata.html>, 15 II 2023.

popularnością. O ile szkoły wyższe, pierwotnie oczywiście łacińskojęzyczne, były określane mianem *Universitas* (*Universität*) lub *Collegium* (niem. *Kolleg*, nierzadko *Jesuitenkolleg*), a tylko przejściowo *Academia* (np. *Academia Bambergensis*, zał. 1647, a następnie *Academia Ottoniana*, jako poprzednie postaci dzisiejszej *Otto-Friedrich-Universität Bamberg*, czy też *Academia Fridericiana*, czyli *Friedrichsakademie*, zał. 1742, poprzedniczka *Friedrich-Alexander-Universität Erlangen-Nürnberg*), o tyle w XX wieku *Akademie* jako określenie szkoły wyższej pojawia się przede wszystkim w nazwach akademii sztuk pięknych, najczęściej we frazie *Akademie der Bildenden Künste* (4 uczelnie w Niemczech, w tym dwie z przydawką *Staatliche* ‘państwowa’, oraz jedna w Austrii, w Wiedniu), rzadziej zaś jako część złożenia *Kunstakademie* (w tym słynnej za sprawą Josepha Beuysa *Kunstakademie Düsseldorf*). Poza tym – trochę podobnie jak w przypadku polskiej AGH – *Akademie* występuje w nazwie jedynej już niemieckojęzycznej akademii górniczej *Bergakademie Freiberg* (od niedawna poprzedzonej współczesnym dodatkiem *Technische Universität*) oraz występowała w nazwach *Pädagogische Akademien*, uczelni pedagogicznych w Republice Weimarskiej, i *Medizinische Akademien*, trzech akademii medycznych utworzonych w latach 50. w NRD (w Dreźnie, Magdeburgu i Erfurcie). W stolicy Austrii działa ponadto *Diplomatische Akademie Wien*, Wiedeńska Akademia Dyplomatyczna (uczelnia podyplomowa kształcąca dyplomatów) oraz *Theresianische Militärakademie*, Terezjańska Akademia Wojskowa, założona w 1751 r. i chlubiąca się mianem „najstarszej bez przerwy działającej akademii wojskowej świata”<sup>20</sup>, która prowadzi m.in. studia na poziomie licencjackim. Istnienie tej uczelni jest o tyle ważne z tłumaczeniowego punktu widzenia, że w Polsce wyższe szkoły wojskowe są już jednymi z nielicznych uczelni noszących nadal miano akademii (oprócz szkół artystyczno-aktorskich, muzycznych i sportowych). Na marginesie warto zauważyć, że w dzisiejszym użyciu językowym *Akademie* spotkać można głównie jako nazwę towarzystw naukowych i artystycznych wysokiego szczebla, niejako odpowiedniczek

<sup>20</sup> Die Theresianische Militärakademie wurde am 14. Dezember 1751 von Maria Theresia mit dem Auftrag an den ersten Kommandanten Feldmarschall Leopold Joseph von Daun „Mach er tüchtige Offiziere und rechtschaffene Männer daraus” gegründet und ist somit die älteste aktive, durchgängig der Offiziersausbildung gewidmete Militärakademie der Welt, [online] <https://www.milak.at/ausbildung-an-der-milak/ueber-uns/organisation>, 15 II 2023.

polskiego PAN-u, choć niekoniecznie o zasięgu ogólnokrajowym, jak było w przypadku *Akademie der Wissenschaften der DDR* (1946-1992)<sup>21</sup>.

Nazwa *Universität*, mająca nawet ponadsześćsetletnią tradycję (uwzględniając oczywiście zmiany pisowni), ma szersze zastosowanie niż jej polski odpowiednik – przede wszystkim dlatego, że stanowi składnik frazy *Technische Universität* (w skrócie TU) ‘uniwersytet techniczny’, odpowiadającej polskiemu słowu *politechnika*. Czołowe politechniki niemieckie utworzyły w 2006 r. sojusz TU9, do którego należy również jeden „zwykły” uniwersytet, *Gottfried Wilhelm Leibniz Universität Hannover*, który jednak w poprzednich odsłonach nazywał się *Technische Universität Hannover* (1968-78) i *Technische Hochschule Hannover*, a w połowie XIX wieku nosił miano *Polytechnische Schule* (1847-79). Podobnie było zresztą w przypadku *Technische Universität Braunschweig*, który w nieco krótszym okresie zwał się *Polytechnische Schule [Braunschweig]*. Obie nazwy powstały niewątpliwie pod wpływem francuskim, jako kalki *École polytechnique* – i gdyby trwalej się przyjęły, mogłyby zaowocować nazwą *Polytechnik* (o innym znaczeniu niż dzisiejsze – jak zresztą w XIX wieku było, w formie słowa rodzaju nijakiego *Polytechnikum*; por. przyp. 16). W ostatnich latach, dokładnie w ciągu ostatniego ćwierćwiecza, kilka uczelni o innym profilu niż klasyczny i techniczny zmieniło swe nazwy na *Universität* (zazwyczaj z *Hochschule*) – nie był to jednak trend tak masowy jak w Polsce (zwłaszcza w przypadku uczelni medycznych, ekonomicznych i rolniczych). I tak *Hochschule der Künste Berlin* stała się w 2001 r. *Universität der Künste Berlin* (UdK Berlin), natomiast podberlińska uczelnia filmowa, o nazwie w bardziej polskim stylu (typu PWSFTviT w Łodzi), *Hochschule für Film und Fernsehen Konrad Wolf Potsdam-Babelsberg* przedzierzgnęła się w 2014 r. w *Filmuniversität Babelsberg KONRAD WOLF* (możliwości tłumaczenia tych nazw omawiam poniżej). W Austrii z kolei zaszedł proces bardziej podobny do polskiej kampanii przemianowywania szkół wyższych i akademii na uniwersytety – tyle że miał on miejsce 10 lat wcześniej (w 1998 r.) i dotyczył przede wszystkim uczelni artystycznych, w tym aktorskich i muzycznych: wszystkie oprócz wiedeńskiej *Akademie der Bildenden Künste* stały się uniwersytetami: *Universität für Musik und darstellende Kunst Wien*, *Universität für*

<sup>21</sup> Najbardziej znane to *Nationale Akademie der Wissenschaften Leopoldina*, założona w 1652 r. w Schweinfurcie, *Berlin-Brandenburgische Akademie der Wissenschaften* i *Bayerische Akademie der Schönen Künste*, Bawarska Akademia Sztuk Pięknych.

*angewandte Kunst Wien* oraz *Universität für Musik und darstellende Kunst Graz*, w skrócie *Kunstuniversität Graz*, i *Universität für künstlerische und industrielle Gestaltung Linz*, skrótowno zwany *Kunstuniversität Linz*. Tym, co może się wydać niezrozumiałe w austriackiej niechęci do nazwy *Akademie*, jest fakt, że wspomniana druga szkoła w Wiedniu, zwana skrótowno „die Angewandte”, funkcjonowała w swojej historii (od pewnego momentu) najpierw jako *Hochschule* (1945-1948), potem *Akademie* (1948-1970), a następnie znowu *Hochschule* (1970-1998), co by sugerowało wyższy status tego – przynajmniej na moje polskie wyczucie – mniej nobilitującego określenia. Powody tego były głównie natury prawnej<sup>22</sup>, ale być może nie bez znaczenia jest fakt, że w austriackiej niemczyźnie – podobnie jak w przypadku polskiej *akademii* – obecne jest znaczenie ‘impresa literacka lub muzyczna’, które być może negatywnie wpływa na bardziej dostojne znaczenia tego słowa. Tak czy inaczej, austriackie uczelnie artystyczne wyróżniają się nazwą *Universitäten* wśród takich instytucji w świecie niemieckojęzycznym: szwajcarskie ASP, podobnie jak większość niemieckich (por. niżej), posługują się obecnie mało szumną nazwą *Hochschule* – po fuzjach z lat 2000. największe z nich to *Zürcher Hochschule der Künste* (ZHdK) i *Hochschule der Künste Bern* (HKb).

Z powodu mniejszego zakresu zastosowania nazw zarówno *Akademie*, jak i *Universität* na szerszą skalę stosuje się w rzeczywistości niemieckojęzycznej nazwy ***Hochschule*** i ***Fachhochschule***. Pomijając wspomniane wyżej przypadki „maskowania” tych ostatnich przy pomocy tych pierwszych, *Hochschule* służy jako nazwa szkół w bardzo szerokim spektrum dziedzinowym – są to zarówno uczelnie medyczne (*medizinische Hochschulen* – choć w Austrii od 2004 r. *medizinische Universitäten*, które oddzieliły się od swych macierzystych uniwersytetów ogólnych), jak i artystyczne (*Kunsthochschulen* i *Hochschulen für Bildende Künste*), muzyczne (prawie zawsze *Hochschulen für Musik*, mimo że nazwa kategorii to

<sup>22</sup> Pierwsza z uczelni, bardziej typowa ASP, przeszła zresztą podobną ewolucję nazewniczą: z *k.k.* (=CK) *Akademie für Musik und darstellende Kunst*, potem zapewne tylko *Akademie* (w latach 1909-1938) przerodziła się w *Reichshochschule* (w czasach nazistowskich), by następnie po 1946 r. niejako znowu stać się (*Staats*)*Akademie* i wreszcie w latach 1970-1998 *Hochschule für Musik und darstellende Kunst*. Bardzo podobne losy nazw obu szkół wynikały z dwóch ustaw: *Kunsthochschul-Organisationsgesetz* (KHOG) z 1970 i *Bundesgesetz über die Organisation der Universitäten der Künste* (KUOG) z 1998 r. (*Die Geschichte der MDW*, [online] <https://www.mdw.ac.at/405/>, 13 II 2023).



złożenie *Musikhochschule*) i inne (których jest niemało, por. niżej w omówieniu określeń dziedzin).

### Ogólny dylemat w przekładzie nazw szkół wyższych (oraz innych nazw instytucji i organizacji)

Zanim skupię się na prawidłowościach w określaniu poszczególnych cech szkół wyższych, muszę podkreślić dość oczywistą rzecz, która w filozoficznej postaci została ujęta przez Friedricha Schleiermachera w metaforze doprowadzania czytelnika do autora lub autora do czytelnika. W nowszym podziale, z lat przynajmniej 80. XX wieku, chodzi tu o opozycję egzotyzacji i udomowienia (ang. *foreignization* vs. *domestication*). Dylemat ten dość wyraźnie się ujawnia również w przypadku nazw uczelni (jako szczególnym przypadku nazw instytucji i organizacji): tłumacząc je, można bardziej się oprzeć albo na *schemacie nominacyjnym* języka oryginału (wyjściowego, JO), albo na *wzorcu nazewniczym* (tak pozwolę go sobie swojsko nazwać) języka przekładu (docelowego, JP). Za ilustrację niech posłużą dwa proste przykłady:

*Technische Universität* to w polskim przekładzie *Politechnika* czy *Uniwersytet Techniczny*?

i w drugą stronę:

*Akademie der Bildenden Künste* to w wersji zniemczonej (z ograniczeniem do typowych nazw): *Akademie der Bildenden Künste* / *Hochschule für Bildende Künste* czy jednak *Akademie der Schönen Künste*?

Choć większości „osób tłumaczących” nazwy skalkowane będą zapewne zgrzytać jako nieodpowiadające uzusowi w języku docelowym – a nazwa niemiecka może być nawet myląca (z przymiotnikiem *Bayerische* jest to nazwa prestiżowego towarzystwa artystycznego z siedzibą w Monachium), to przynajmniej nazwa *Uniwersytet Techniczny* pojawia się niestety dość często nie tylko w encyklopediach (internetowej PWN-u i *Wikipedii*), ale i np. w artykułach polskiej wersji witryny czasopisma rządowego *Deutschland* („Najlepsze uczelnie w Niemczech” z 30.07.2019). Jeżeli tylko automaty tłumaczące tak oddają tę nazwę niemiecką, a zarazem powszechnie używane encyklopedie i media pisane taką kalkę promują, to dla niektórych mało doświadczonych tłumaczy będzie to miało pewną moc autorytetu – choć moim zdaniem argumenty merytoryczne (w postaci

semantyki i ekonomii języka – por. wyżej) przemawiają przeciw temu pseudoekwiwalentowi.

Na drugim biegunie jest oczywiście maksymalne dostosowywanie nazw obcych do wzorców nazewnictwa języka przekładu – zwłaszcza jeśli, jak w przypadku tłumaczenia z niemieckiego na polski, dla danego rodzaju uczelni wzorzec taki jest praktycznie jeden – np. właśnie *Akademia Sztuk Pięknych* (pomijając poznańską ekstrawagancję w postaci *Uniwersytetu Artystycznego*, niegdyś ASP), podczas gdy w rzeczywistości krajów niemieckojęzycznych *Akademie der Bildenden Künste* i *Hochschule für Bildende Künste* to tylko jedne z najczęstszych schematów nominacyjnych dla uczelni artystycznych; porównywalnie częste jest też złożenie *Kunsthochschule*, będące zarazem nazwą kategorii, np. w statystykach<sup>23</sup>. Pojawiające się tu o wiele bardziej wyszukane nazwy – choćby lipskiej *Hochschule für Grafik und Buchkunst* (dosł. Wyższa Szkoła Grafiki i Sztuki Książki/Książkowej) – też są nierzadko oddawane jako *Akademia Sztuk Pięknych [w Lipsku]*, do czego przyczynia się zapewne angielski odpowiednik wikipediowy *Academy of Fine Arts Leipzig* (poprawniej byłoby raczej z *Leipzig* na początku) – na który tym mniej można poradzić, że sama uczelnia podaje tę nazwę jako swą oficjalną angielską. Jest to zresztą przejaw dwóch szerszych zjawisk: nienadążania nazw za rzeczywistością (tutaj przez rozszerzenie się spektrum dziedziny uczelni) z jednocześnie wolą poszanowania tradycji (lub zachowania marki – w innym ujęciu), a zarazem chęci wizerunkowego wyróżniania się w gronie podobnych placówek.

## Przegląd składników według kategorii znaczeniowych

W dalszej części artykułu, wzorując się na podziale Jana Iluka, proponuję przegląd składników nazw uczelni, pogrupowanych semantycznie (podział na „funkcjonalne kategorie składników”, por. Iluk 2000: 194 i przypis 8). Odwrotnie jednak niż autor artykułu służącego za wzorzec, w każdej kategorii zaczynam od nazw niemieckich, a kończę z reguły na polskich, przy czym jedne i drugie opatruję ekwiwalentami z *Wikipedii*, niekiedy również internetowej *Encyklopedii PWN* i oficjalnych stron internetowych uczelni

<sup>23</sup> Nawiasem mówiąc, w przypadku uczelni muzycznych tego typu nazwa rodzajowa *Musikhochschule* (obejmująca w Niemczech 24 przypadki) występuje w nazwie dosłownie jednej – lubeckiej – wyższej szkoły (vel akademii) muzycznej (spekulacje nt. powodów – poniżej).

(w trudnych przypadkach pojawiają się także anglojęzyczne wersje nazw szkół niemieckich) oraz własnymi propozycjami tłumaczenia nazw – które poprzedzam znakiem „>”, jeśli wcześniej podaję odpowiednik już gdzieś publikowany. W razie podawania paru odpowiedników czasami umieszczam w nawiasie również komentarze dotyczące sposobu tłumaczenia, pisane kursywą. Przykłady omawianego składnika wytluszczam w wersji niemieckiej, a podkreślam w polskiej niezależnie od kierunku przekładu. Po stronie niemieckiej przykłady nazw staram się czerpać nie tylko z Niemiec, lecz również z Austrii i Szwajcarii, aby uzyskać szerszy obraz uzusu nazewnictwa w zakresie „akademonimów”.

### 1. Składnik określający **dziedzinę**, którą (lub dziedziny, którymi) zajmuje się uczelnia

W przypadku niemal największej liczby nazw uczelni o szeroko rozumianej dziedzinie, na której się te pierwsze skupiają, informuje **przydawka przymiotna**: występuje ona w większości nazw niezawodowych wyższych szkół technicznych, medycznych, pedagogicznych i teologicznych (dwukrotnie filozoficzno-teologicznych) – w dużym stopniu analogicznie do nazw polskich<sup>24</sup>:

**Technische** Universität Dresden → Drezdeński \*Uniwersytet Techniczny (*Wikipedia* wg *Encykl. PWN*) > Politechnika Drezdeńska

**Medizinische** Hochschule Hannover (MHH) → ? (*Wikipedia*)

> Hanowerska Wyższa Szkoła Medyczna (*kalka z modyfikacją składniową*)

<sup>24</sup> Przy czym w nazwach polskich zbior dopuszczalnych przymiotników jest większy: w zakresie szkolnictwa artystycznego jest to *muzyczny* (oddawany w innej postaci, choć istnieje przymiotnik *musikalisch*), a w innych zakresach praktycznie brakuje w nazwach niemieckich pełnych ekwiwalentów przymiotników *rolniczy*, *przyrodniczy*, *humanistyczny* i *wojskowy*, *inżynieryjny/inżynierski* i *handlowy*. Trzy pierwsze – jako *landwirtschaftlich*, *naturwissenschaftlich* i *geisteswissenschaftlich* – występują co prawda w nazwach wydziałów/institutów, więc w razie potrzeby można ich użyć także w innych zestawieniach, jak zresztą uczyniono na stronie [https://de.wikipedia.org/wiki/Liste\\_der\\_Universit%C3%A4ten\\_in\\_Polen](https://de.wikipedia.org/wiki/Liste_der_Universit%C3%A4ten_in_Polen), analogicznie oddając podane przymiotniki w odpowiednikach nazw polskich uczelni. Trzy ostatnie zaś mogą w nazwach przyjąć jedynie postać I członu złożenia: *Militär*-, *Ingenieur*- i *Handels*-, stąd np. proponowane przez J. Iluka [2000: 205] tłumaczenie nazwy *Wojkowa Akademia Techniczna* jako *Technische Militärakademie*, z zaburzeniem podziału na przydawkę przymiotną ściślej i luźniej związaną z rzeczownikiem – odpowiednio klasyfikującą i charakteryzującą).

/ Hanowerska Akademia Medyczna (wg starszego wzorca nazewniczego w j. polskim)

/ Hanowerski Uniwersytet Medyczny (wg takiegoż wzorca aktualnego)

**Pädagogische Hochschule Steiermark (PHSt)** → Styryjska Wyższa Szkoła Pedagogiczna

**Philosophisch-Theologische Hochschule Münster** → Wyższa Szkoła Filozoficzno-Teologiczna w Monastyrze/Münster (lub Monastyrka...).

Zawarta w ostatnim przypadku para równorzędnych przymiotników wskazujących na dziedzinę pojawia się praktycznie tylko w podanej formie (w nazwach dwu uczelni niemieckich) – inna nazwa o tym schemacie, *Naturwissenschaftlich-Technische Akademie Isny (nta)* (szkoła wyższa w latach 1973-2015), na polski gładko się tłumacząca jako *Akademia Przyrodniczo-Techniczna w Isny*, jest przypadkiem jednostkowym, w dodatku historycznym. Tak więc przekładając liczne nazwy polskich uczelni, których dziedziny mają postać pary przymiotników powiązanych łącznikiem, typu *Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny*, należy te pary może nie od razu oddawać w formie niejako analogicznej (tyle że w prepozycji), lecz sięgać najpierw po przydawki przyimkowe z *für* (por. przykłady niżej: AGH, UPH, UHP itd.).

Formalnie i treściowo podobny do przydawki przymiotnej **człon określający złożenia** jest zapewne dopiero trzecią pod względem częstotliwości formą wyrażania dziedziny. Mimo tego podobieństwa obie formy właściwie wykluczają się dla danej treści – choć używane są np. złożenia *Medizinstudium i Theologiestudium* ('studia medyczne' i 'teologiczne'), to oba te człony określające nie są łączone z nazwami rodzajów uczelni. Częściowo wskutek tego podawanie dziedziny w postaci pierwszego członu *compositum* dotyczy przede wszystkim uczelni artystycznych i muzycznych: *Kunsthochschule* (6) i *Musikhochschule* (1), a także w pojedynczych przypadkach wyższych szkół ekonomicznych (1), sportowych (2) i wojskowych (1), np. *Wirtschaftsuniversität Wien* – Wiedeński Uniwersytet Ekonomiczny, *Deutsche Sporthochschule Köln* – Niemiecka Wyższa Szkoła Sportowa w Kolonii (w nurcie udomawiającym: Niemiecka Akademia Wychowania Fizycznego) i *Militärakademie Wien*. W sumie jest to zaledwie kilkanaście nazw dla całego obszaru niemieckojęzycznego. Jednocześnie w przypadku zwłaszcza drugiego typu, czyli szkół muzycznych, dominuje kombinacja z przydawką przyimkową: *Hochschule für Musik* – być może dlatego, że *Musik* często występuje w połączeniu

z inną dziedziną, np. *und Theater* lub *und darstellende Kunst*; niewykluczone też, że w postaci wielowyrazowej nazwa uczelni dostojniej się prezentuje (inaczej składałaby się tylko z dwóch słów: *Musikhochschule* i toponimu). Oprócz najczęstszej *Kunsthochschule* uczelnie artystyczne nazywane są *Hochschule für Bildende Künste* (4, dwukrotnie z dodatkiem *Staatliche*) lub *Akademie der Bildenden Künste* (4 w Niemczech i 1 w Austrii), ponadto 3 razy pojawia się jako przydawka samo *der Künste* (takież *Hochschulen* w Berlinie, Zurychu i Bernie), co łącznie daje i tak prawie najrzadszą w funkcji wykładnika dziedziny **przydawkę dopełniaczową** (czwartą pod względem częstości). Nietypowymi nazwami – obok wymienionej wyżej *HGB Leipzig* – są w przypadku niemieckojęzycznych ASP *Kunsthochschule für Medien Köln* i *Hochschule der Bildenden Künste Saar* – tu mimo nieobecności słowa *Akademie* występuje wspomniana przydawka. Odbiegające od normy z racji wyrażenia dziedziny w postaci przydawki dopełniaczowej są także nazwy kilku szkół prywatnych z branży ekonomicznej, np.:

Fachhochschule **der Wirtschaft** (FHDW) → Wyższa Szkoła Zawodowa Ekonomii / Wyższa Ekonomiczna Szkoła Zawodowa

Hochschule **der Wirtschaft für Management** (HdWM) [mit Sitz in Mannheim] → Wyższa Szkoła Ekonomii i Zarządzania [z siedzibą w Mannheim] (z braku lepszego odpowiednika; ang. University of Applied Management Studies)

Campus 02 Fachhochschule **der Wirtschaft** (FH Campus 02) [in Graz] → Ekonomiczna Wyższa Szkoła Zawodowa „Campus 02” [w Grazu]

Hochschule **der Deutschen Gesetzlichen Unfallversicherung** (HGU) in Bad Hersfeld/Hennef (Sieg) → Wyższa Szkoła Niemieckich Ustawowych Ubezpieczeń NNW / od Wypadków w Bad Hersfeld i Hennef (powiat/okręg Sieg).

Niewątpliwie częstsza od członu określającego (niem. *Bestimmungswort*), czyli plasująca się na drugim, może nawet pierwszym<sup>25</sup> miejscu jako wykładnik dziedziny, jest **przydawka przymkowa** z *für* (zazwyczaj ‘dla’,

<sup>25</sup> Jeśli wziąć pod uwagę wszystkie działające obecnie na obszarze niemieckojęzycznym wyższe szkoły zawodowe (210 + 30 w Niemczech, 21 w Austrii i ok. 15 w Szwajcarii), to więcej nazw uczelni ma dziedzinę wyrażoną za pomocą rzeczownika z przymkiem *für* – ok. 120, podczas gdy w postaci przymiotnika występuje ona w ponad 100 nazwach – i to w zdecydowanej większości szkół niezawodowych: uniwersytetów, wyższych szkół i akademii. Zapewne ta nieco skromniejsza ostatnia suma wynika z mniejszej liczby realnie dostępnych przymiotników.

ale tu raczej ‘do spraw’, w tym znaczeniu typowo również po *Institut*, *Lehrstuhl* i czasem *Fakultät* – odpowiednio ‘instytut’, ‘katedra’ i ‘wydział’). Oprócz występowania w podanych wyżej nazwach szkół artystycznych, które w przypadku frazy nominalnej *Bildende Künste* i podobnych zestawień strukturalnie praktycznie wymuszają odejście od złożenia (por. cztery pierwsze przykłady poniżej), przydawka przyminkowa tego typu wydaje się jedyną możliwością w przypadku par lub nawet trójek dziezin, np.:

Universität für Musik und darstellende Kunst Wien (mdw) → Uniwersytet Muzyki i Sztuk Scenicznych w Wiedniu, [określane *(sic! – niechybnie ślad przekładu maszynowego)* również jako *Konserwatorium Wiedeńskie*] (*Wikipedia*)  
 Universität **für angewandte Kunst** Wien („die Angewandte”) → Uniwersytet Sztuki Stosowanej w Wiedniu (*Wikipedia*)

Universität **für Bodenkultur** Wien (BOKU) → Wiedeński Uniwersytet Rolniczy (*ekwiwalent „udomowiony”, dosł. Uniwersytet Uprawy Roli/Gleby*); *ang. oficjalnie*: University of Natural Resources and Life Sciences (BOKU)

oraz w wielu nazwach mniejszych szkół, zwłaszcza *Hochschule* – jeśli ich jedynym wyróżnikiem nie jest toponim:

Deutsche Hochschule **für Körperkultur** Leipzig (DHfK) (1950-1992)  
 Hochschule für Agrar- und Umweltpädagogik (HAUP) (Wien)  
 Hochschule **für Wirtschaft und Recht** Berlin (HWR Berlin)  
 Hochschule **für Technik, Wirtschaft und Kultur** Leipzig (HTWK Leipzig)  
 Fachhochschule **für öffentliche Verwaltung, Polizei und Rechtspflege** [des Landes] Mecklenburg-Vorpommern (FHöVPR *lub* FHÖ).

W polskiej wersji byłyby to odpowiednio:

Niemiecka Wyższa Szkoła Kultury Fizycznej (*lub* Akademia Wychowania Fizycznego) w Lipsku  
 Wyższa Szkoła Pedagogiki Rolniczej i Środowiskowej/Ekologicznej (w Wiedniu)  
 Wyższa Szkoła Ekonomii i Prawa (*jako szkoła prywatna, por. niżej; ew. Ekonomiczno-Prawnicza*) w Berlinie  
 Wyższa Szkoła Techniki, Ekonomii i Kultury w Lipsku  
 Wyższa Szkoła Zawodowa Administracji Publicznej, Policji oraz Wymiaru Sprawiedliwości [landu Meklemburgia-Pomorze Przednie] w Güstrow<sup>26</sup>.

<sup>26</sup> Na stronie Centrum Szkolenia Policji pojawia się relacja ze wspólnego szkolenia policjantów polskich i niemieckich w tej właśnie placówce – ma ona tam nazwę

Wszystkim czterem sposobom (oraz piątemu, o którym za chwilę) podawania dziedziny, na której skupia się dana szkoła wyższa, odpowiadają w nazwach polskich zasadniczo dwie konstrukcje: z przydawką przymiotną lub rzeczowną dopełniaczową, natomiast przyimkowa i I człon złożenia nie znajdują u nas zastosowania – odpowiada im jedna z poprzednich przydawek. W przypadku pojedynczych, a czasem podwójnych dziedzin pierwszeństwo ma w zakresie nazw polskich uczelni *państwowych* przymiotnik (56 nazw wobec 23):

Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu (UE)

Akademia Teatralna im. Aleksandra Zelwerowicza w Warszawie (AT)

Akademia Górnictwo-Hutnicza im. Stanisława Staszica w Krakowie (AGH)

Wyższa Szkoła Inżynieryjno-Ekonomiczna w Rzeszowie (WSI-E)

Akademia Ekonomiczno-Humanistyczna (Vizja) w Warszawie (AEH)

Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi (AHE)

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach (UPH)

Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza w Częstochowie (UHP).

W polskich nazwach rzadsza – choć nie tak rzadka jak w nazwach niemieckich – jest w tej funkcji przydawka dopełniaczowa, chyba że chodzi o nazwy uczelni prywatnych, często wielodzinowych, w których ta przydawka wyraźnie dominuje: w statystyce GUS-u za 2021 r. aż 107 uczelni prywatnych ma dziedzinę w postaci rzeczownika w dopełniaczu (nieco częściej są to pary lub trójki rzeczowników) wobec tylko 42 nazw z przymiotnikiem(-kami), przy czym – w przeciwieństwie do nazw niemieckich z *für*, ale podobnie jak w przypadku rzeczowników takich jak *Recht*, *Wirtschaft*, *Kunst*, *Sport* czy *Militär*, od których przymiotniki (na *-lich* lub *-[er]isch*) nie są używane w nazwach uczelni – czasem występuje tu faktyczna niemożność utworzenia przymiotnika, por. niżej dwa środkowe przykłady (najczęstszą pojedynczą blokadą wydają się rzeczowniki

---

rozbudowaną o „dla Pracowników”: *Wyższa Szkoła Zawodowa dla Pracowników Administracji Publicznej, Policji oraz Wymiaru Sprawiedliwości w Güstrow* (Wizyta w Güstrow, [online] <https://www.csp.edu.pl/csp/aktualnosci/3648,Wizyta-w-Gstrow.html>, 13 II 2023). Główny problem tkwi tu jednak w dość popularnym w niemieckim dyskursie prawnym określeniu *Rechtspflege* (dosł. ‘pielęgnacja prawa’), wyjaśnianym w *Dudenie* jako „Anwendung u. Durchsetzung des geltenden Rechts; Justiz”, czyli mniej więcej ‘stosowanie prawa’, ewentualnie jako swego rodzaju collectivum ‘wymiar sprawiedliwości’.

*biznesu i zarządzania*). Z tej proporcji wynika również, że szczególnie w polskich nazwach niemieckich uczelni *prywatnych* dziedziny powinny być podawane raczej w postaci – także (zwłaszcza?) pary lub trójki – rzeczowników, a nie przymiotników, nawet jeśli te ostatnie jednak zdarzają się w nazwach polskich uczelni prywatnych (np. warszawskiej AEH czy radomskiej EUST):

Akademia Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie (AWF)  
Akademia Sztuki Teatralnej im. Stanisława Wyspiańskiego (*była PWST*) w Krakowie

Akademia Sztuki Wojennej w Warszawie (*była Obrony Narodowej*)

Akademia Finansów i Biznesu Vistula [w Warszawie]

Wyższa Szkoła Ekologii i Zarządzania w Warszawie

Wyższa Szkoła Ekonomii i Informatyki w Krakowie

Akademia Komunikacji Społecznej i Medialnej w Toruniu

Wyższa Inżynierska Szkoła Bezpieczeństwa i Organizacji Pracy w Radomiu

Wyższa Szkoła Inżynierii Dentystycznej i Nauk Humanistycznych im. prof. Meissnera w Ustroniu (1999-2016?).

Jeżeli pojawiają się trzy dziedziny, to zapewne korzystniejsze jest wyrażenie ich w postaci rzeczowników w dopełniaczu, żeby uniknąć – niezbyt poważnie wyglądającego – przymiotnika trójczłonowego, który mógłby się kojarzyć z flagami lub przymiotnikami językoznawczymi typu *staro-wysoko-niemiecki*).

Pierwsza seria nazw uczelni polskich – z dziedzinami w postaci przydawki przymiotnej – mogłaby po niemiecku brzmieć tak:

**Wirtschaftsuniversität** Posen/Poznań

Hochschule **für Schauspielkunst** „Aleksander Zelwerowicz“ Warschau (*na wzór uczelni im. Ernsta Buscha w Berlinie*) / Aleksander-Zelwerowicz-**Theaterakademie** Warschau (*kalka nazwy polskiej*)

**AGH Wissenschaftlich-Technische** Universität (*wersja oficjalna w uchwale senatu uczelni, por. przyp. 2*), Akademie **für Bergbau und Hüttenwesen** „Stanisław Staszic“ zu Krakau (*Wikipedia – trafne tłumaczenie nazwy, niestety nieuznawane przez uczelnię*); ew. **Technische Universität – Bergakademie** Krakau (*na wzór nazwy podobnej uczelni we Freibergu*) lub nawet **Montanuniversität** Krakau (*jw., ale w Leoben, w Austrii*).

Hochschule **für Ingenieurwesen und Wirtschaft** Rzeszów



Hochschule **für Wirtschaft und Geisteswissenschaften** (Vizja) Warschau / Łódź (*tu mimo odwrócenia szyku przeważa w internecie ta kolejność, zapewne z racji brzmienia*)

Universität **für Natur- und Geisteswissenschaften** Siedlce (*lub Natur- und Geisteswissenschaftliche... – tak z reguły w internecie*)

Jan-Długosz-Universität **für Geistes- und Naturwissenschaften** Częstochowa.

Dla czterech ostatnich szkół w gruncie rzeczy brakuje wzorca (to w polskich uczelniach częsta jest kombinacja dziedzin zawierająca humanistykę), ale można się oprzeć na rzadkich przypadkach wydziałów o takim profilu, np. *Geistes- und Naturwissenschaftliche Fakultät* na Uniwersytecie Innsbruckim.

Z kolei druga seria, w której dziedziny – często w parach – widnieją w dopełniaczu, może zgodnie z abstrahowanymi regułami mieć poniższe odpowiedniki:

Akademie/Hochschule **für Körperkultur** „Józef Piłsudski“ Warschau (*na wzór nazwy b. uczelni w Lipsku*) / **Sporthochschule...** (*na podstawie nazwy uczelni kolońskiej*) / Hochschule **für Sport...** (*według nazwy szkoły w szwajcarskim Magglingen*)

Akademie/Hochschule **für Schauspielkunst / darstellende Kunst** „Stanisław Wyspiański“ Krakau

Akademie **der Kriegskunst** Warschau (*Wikipedia*); *wcześniej* **für Nationale Verteidigung** (*Wikipedia*)

Akademie/Hochschule **für Finanzen und Business** Vistula [Warschau]

Hochschule **für Ökologie und Management** Warschau

Hochschule **für Wirtschaft und Informatik** Krakau

Hochschule **für Soziale und Mediale Kommunikation** Toruń/Thorn

Ingenieurhochschule **für Arbeitssicherheit und -organisation** Radom

Hochschule **für Dentaltechnologie und Geisteswissenschaften** „Prof. Meissner“ Ustroń<sup>27</sup>.

I wreszcie najdziwniejsze z polskiego punktu widzenia jest w nazwach niemieckich podawanie dziedzin w postaci **rzeczownika w postpozycji bez wskaźnika zespolenia** – jakby z opuszczonym lub niedopowiedzianym *für*. Takie przypadki są nieliczne i przez to nietypowe. Pierwszy cechuje podwójna nietypowość – z racji dziwnej pozycji toponimu:

<sup>27</sup> Adaptowany przykład z Łomzik 2018: 48-49.

Hochschule Konstanz **Technik, Wirtschaft und Gestaltung** (*w skrócie* HTWG Konstanz)

Private Hochschule **Wirtschaft** PHW Bern

Hochschule **Musik und Theater** Zürich (1999-2007).

Jednak już w przypadku analogicznej (i również historycznej) nazwy *Hochschule für Musik und Theater* (HMT) Bern (1927-2003) pojawia się standardowe *für*. Wydaje się, że nazwy z dziedziną (częściej dziedzinami) w postpozycji trzeba tłumaczyć tak, jakby zawierały przymimek *für*<sup>28</sup>, czyli za pomocą przydawki przymiotnej lub rzeczownej dopełniaczowej. Powstałyby wtedy następujące odpowiedniki:

Wyższa Szkoła Techniki, Ekonomii i Projektowania/Designu w Konstancji  
 Prywatna Wyższa Szkoła Ekonomiczna (ew. Ekonomii, *choć forma przymiotnikowa jest w polskich nazwach praktycznie jedyną, jeśli nie ma innych dziedzin*)  
 PHW w Bernie

Wyższa Szkoła / Akademia Muzyki i Teatru (ew. Muzyczno-Teatralna)  
 w Zurychu.

2. Składnik określający **miejsce** (z reguły miasto), w której znajduje się siedziba uczelni

Podawszy przykład zmian strukturalnych w przekładzie nazw uczelni:

Uniwersytet Warszawski – \*Warschauer Universität – Universität **Warschau**,  
 do którego można jeszcze dodać przykład w drugą stronę, np.

Muzeum Narodowe w Krakowie → Nationalmuseum **Krakau**,

J. Iluk zasadniczo słusznie stwierdza:

„Przymimek **in** z toponimem również używa się niezwykle rzadko w nazwach instytucji publicznych, podczas gdy jego polski ekwiwalent **w** występuje regularnie w przekładzie określającym siedzibę instytucji. Z powyższej analizy można wyciągnąć następujący wniosek praktyczny: tłumacząc składnik określający siedzibę polskiej instytucji na język niemiecki, należy najczęściej

<sup>28</sup> Przymimek ten został zresztą dodany w angielskim haśle *Konstanz University of Applied Sciences*, gdzie w nawiasie pojawia się *Hochschule Konstanz für Technik, Wirtschaft und Gestaltung (HTWG)*. *Konstanz University of Applied Sciences*, [online] [https://en.wikipedia.org/wiki/Konstanz\\_University\\_of\\_Applied\\_Sciences](https://en.wikipedia.org/wiki/Konstanz_University_of_Applied_Sciences), 14 II 2023.

opuścić przyimek **w**, natomiast tłumacząc na język polski, należy dodać przyimek **w** do toponimu” [Iluk 2000: 206].

Zauważmy jednak, że dzieje się tak w przekładzie na polski tylko wtedy, gdy taki jest uzus w danym polskim wzorcu nazewniczym, czyli gdy ów wzorec w języku polskim nie przewiduje przymiotnika odmiejscowego lub gdy – mimo standardu przymiotnikowego – trudno jest utworzyć przymiotnik od toponimu (a więc forma z **w** jest zastępcza). Rzeczony standard przymiotnikowy dotyczy większości nazw uniwersytetów oraz innych uczelni niemieckojęzycznych, a przynajmniej tych, które nie mają patrona:

Universität **Bremen** → Uniwersytet Bremeński (vs. \*Uniwersytet w Bremie (*Wikipedia*))

Universität **Stuttgart** → Uniwersytet Stuttgarcki (vs. \*Uniwersytet w Stuttgarcie (*Wikipedia*))

Universität **Passau** → Uniwersytet Pasawski (vs. \*Uniwersytet w Pasawie (*Wikipedia*))

Technische Universität<sup>29</sup> **Dortmund** → Politechnika Dortmundzka (vs. \*Uniwersytet Techniczny w Dortmundzie (*Wikipedia*)).

Takie nazwy, realizujące podstawowy wzorec nazewniczy uczelni polskich – naruszany tylko wyjątkowo z powodu niekorzystnych skojarzeń lub dwuznaczności wywoływanych przez skrót, np. *Uniwersytet w Białymstoku* (*Universität Białystok*) – powinny się niejako same nasuwać tłumaczom i twórcom dzieł encyklopedycznych, choć często tak nie jest<sup>30</sup>. Oczywiście istnieją przypadki, w których trudno jest utworzyć przymiotnik odmiejscowy – są one jednak zdecydowanie wyjątkiem od reguły. Tu

<sup>29</sup> Do 1.11.2007 *Universität Dortmund*.

<sup>30</sup> O tym, że nawet twórcy profesjonalnych (kiedyś wydawanych w formie książkowej) encyklopedii mają duże opory przed nadawaniem miastom będącym siedzibami uczelni formy przymiotnikowej, świadczy fakt, że w tabelach *Ważniejsze szkoły wyższe w Niemczech* (1993) (<https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/446970>, 15 II 2023) i *Uniwersytety świata* (2010) (<https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/3061801>, 15 II 2023) przymiotniki odmiejscowe pojawiają się tylko w przypadku dwóch niemieckich uniwersytetów klasycznych: *Wolnego Uniwersytetu Berlińskiego* i *Uniwersytetu Kolońskiego*, choć 4 inne z tej drugiej, krótszej listy (nieuwzględniającej „uniwersytetów technicznych”) również nie mają patrona, a nazwa miasta posiada powszechnie uznany polski przymiotnik (bremeński, dortmundzki, hamburski i stuttgarcki).

przypadek nietypowy, dowodzący zarazem, że przymiotnikowa nazwa miasta (z *-er*) nie jest niedopuszczalna w nazwach uczelni:

**Karlsruher** Institut für Technologie → Instytut Technologiczny w Karlsruhe

Odpowiednik polski podany w *Wikipedii* jest pseudoodpowiednikiem – brzmi bowiem identycznie jak oryginał (wzbogacony na końcu o skrót *KIT* w nawiasie). Nazwa tej uczelni, uznawanej za najstarszą politechnikę w Niemczech (zwaną przez większość XX wieku *Technische Hochschule Fridericiana*, por. niżej), jest ewidentną kalką z angielskiego, niechybnie *Massachusetts Institute of Technology*, czyli słynnego MIT (który językoznawcom nieodmiennie kojarzy się z Noamem Chomskim). Fakt ten wyjaśnia nietypową formę przymiotnikową – którą jednak przy największej z niej radości (że forma niespecyficzna jest taka jak w naszym wzorcu nazewniczym) nader trudno utworzyć w polszczyźnie – bo raczej nie będzie to (\*)*karlsruhski*, już prędzej *karlsruheński*<sup>31</sup> – poniekąd analogicznie do *konstancjański* (por. niżej). Trzeba tu więc chyba polecić formę zastępczą z w.

Niekiedy problem z polskim przymiotnikiem odmiejscowym dotyczy tylko jednej z dwóch nazw miejscowych (które z reguły są wynikiem fuzji lub przyłączenia mniejszej uczelni):

Katholische Universität **Eichstätt-Ingolstadt** → Katolicki Uniwersytet w Eichstätt i Ingolstadt (*lub* Uniwersytet Katolicki...).

Nazwę tę można by ewentualnie, kierując się analogiami do *Schönstatt* (od czego *Ruch Szentszacki*) i *Heiligenstadt* (tu się nasuwa *Testament heiligenstadzki* Beethovena), przełożyć jako (\*)*Katolicki Uniwersytet Eichstättko-Ingolstadtzki*, ale z racji niezwykłości tych przymiotników lepiej się od tego powstrzymać. W każdym razie forma z samą parą nazw miejscowości, czyli kalka z niemieckiego *Katolicki Uniwersytet \*Eichstätt-Ingolstadt* (*Wikipedia*) jest niepoprawna (choć już pod polskim hasłem „Eichstätt” widnieje informacja: „Jest siedzibą Katolickiego Uniwersytetu w Eichstätt i Ingolstadt”, która jest zlinkowana z formą błędną<sup>32</sup>).

<sup>31</sup> W „Poradniku Językowym”, zeszyt 27/1921, niejaki J. Rzewnicki z Warszawy poleca w dziale „Rozstrząsania” formę *karlsruheński* (s. 99), która jednak powinna być pisana *karlsruheński* – dla niej znajdzie się 4 wyniki w internecie ([https://poradnik-jezykowy.uw.edu.pl/actions/download\\_document/337?type=scan](https://poradnik-jezykowy.uw.edu.pl/actions/download_document/337?type=scan), 15 II 2023).

<sup>32</sup> *Eichstätt*, [online] <https://pl.wikipedia.org/wiki/Eichst%C3%A4tt>, 14 II 2023.

Za przypadki graniczne można uznać dwa poniższe:

Universität **Konstanz** → Uniwersytet w Konstancji (*Wikipedia*) / Uniwersytet Konstancjański.

Najczęstsza fraza z tym przymiotnikiem to oczywiście *sobór/synod konstancjański* – w wyszukiwarce i tak prawie 100 razy rzadsze określenia niż *sobór w Konstancji*.

Universität **Bayreuth** → Uniwersytet w Bayreuth (*Wikipedia*) / Uniwersytet Bayreucki.

Co prawda taki przymiotnik nie figuruje w słownikach języka polskiego, można jednak znaleźć w internecie pojedyncze przypadki użycia fraz *festiwal bayreucki* i *mit bayreucki*.

Wracając do nietypowej formy z przymiotnikiem *Karlsruher*: frazy typu *die Rostocker Universität* nie są bynajmniej niegramatyczne (mimo sugestii ich błędności u J. Iluka, której sygnał w postaci gwiazdki pojawił się w cytowanym wyżej przykładzie *\*Warschauer*) – one są jedynie nieoficjalne, czyli można ich użyć potocznie lub neutralnie jako synonimu. Da się jednak znaleźć, co prawda nieliczne, przykłady oficjalnego statusu przymiotników odmiejscowych na *-er*, np. w przypadku słowa *Zürcher* ‘zuryski’:

**Zürcher** Fachhochschule (ZFH) → Zuryska Wyższa Szkoła Zawodowa

**Zürcher** Hochschule der Künste (ZHdK) → Zuryska Akademia Sztuk Pięknych – *ale już siostrzana* Hochschule der Künste **Bern** (HKB)

**Zürcher** Hochschule Winterthur (ZHW) (1998-2007) → Zuryska Szkoła Wyższa w Winterthur[ze].

Ostatni – historyczny – przypadek ujawnia jednak, że chodzi tu o *Zürich* w znaczeniu bardziej kantonu niż samego miasta: szkoły działające w ramach tej pierwszej, zbiorczej (do której należy druga) mają siedziby także w innych miastach kantonu zuryskiego. Podobna wykładnia działa zapewne w przypadku **Berner Fachhochschule** (Berneńska Wyższa Szkoła Zawodowa). Zauważmy przy tym, że w przypadku regionów forma przymiotnikowa (częściej na *-isch* niż na *-er*) jest jedną z oficjalnych – choć na pewno nie najczęstszą (por. niżej).

Znacznie dziwniejszy jest następujący przypadek: przymiotnik odmiejscowy, konkretnie *Berliner*, pojawił się niedawno (w 2021 r.) w nazwie **Berliner Hochschule für Technik**. Powodem nie był jednak fakt, że Berlin

ma podobny status kraju związkowego – lecz to, że szkoła ta w wyniku inicjatywy studenckiej straciła patrona: niejaki Wilhelm Peter Christian Beuth, choć zasłużony dla rozwoju niemieckiej techniki, prezentował był poglądy antysemickie, wskutek czego władze uczelni zgodziły się na rezygnację z jego patronatu. By móc jednak zachować przynajmniej skrót nazwy (BTU), postanowiono zmienić *Beuth* na *Berliner*<sup>33</sup>.

Na koniec tego punktu – sygnalizowana forma podwójna, która w wyniku nasilenia się fuzji i przyłączeń uczelni stała się częstsza niż kiedyś. Tradycyjnie nazwy miejscowości związane są łącznikiem (dywizem), jak w przytoczonym wyżej przykładzie jedynego uniwersytetu katolickiego w Niemczech. W XXI wieku równie popularne zdaje się łączenie toponimów ukośnikiem (/), co w pierwszej chwili może wprawiać w konsternację, bo znak ten również w niemieckim ma (niearytmetyczne) znaczenie ‘lub’, czyli alternatywy w sensie logicznym (a zarazem tradycyjnym). Właściwie jednak nawet takie odczytanie go nie jest zupełnie absurdalne, jeśli spojrzymy z perspektywy studenta, który standardowo studiuje na jednym wydziale (mimo utrwalonego podziału na *Hauptfach* i *Nebenfach*, czyli kierunek główny i poboczny). Jednocześnie tradycyjna forma z łącznikiem może za bardzo kojarzyła się z członami nierównorzędnymi, jak w nazwach dzielnic, np. Potsdam-Babelsberg czy Stuttgart-Stammheim, albo nazwami lotnisk, np. Frankfurt-Hahn. Ta moda „ukośnikowa” zaczęła się przypuszczać od znanego uniwersytetu prywatnego:

Universität **Witten/Herdecke** (UW/H) (*pierwotnie Private Universität Witten/Herdecke*) → ? (*Wikipedia*) > Uniwersytet w Witten i Herdecke.

Za nim poszły kolejne uczelnie, z reguły mniejsze, także austriackie:

Hochschule **Zittau/Görlitz** – University of Applied Sciences (Hochschule Zittau/Görlitz – Hochschule für angewandte Wissenschaften *wg Wikipedii*) → Hochschule Zittau/Görlitz (*sic!* – w polskiej *Wikipedii*) / Uniwersytet Nauk Stosowanych Zittau/Görlitz (*Wikipedia: hasło i fragment treści*) > Wyższa Szkoła Żytawsko-Görlitzka / w Zittau i Görlitz (*również dlatego, że pierwotnie częścią jej była Technische Hochschule Zittau* → Politechnika Żytawska (*Wikipedia*))

<sup>33</sup> Por. artykuł „Mehr als nur ein Name“ (*F.A.Z.-Online* z 15.02.2021) i wywiad „Neutral ist am besten“ (*ibidem*, 18.02.2021).

Kirchliche Pädagogische Hochschule **Wien/Krems** → Kościelna Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Wiedniu i Krems (*drugi toponim jest raczej nieodmienny*).

### 3. Składnik określający **region**, w którym znajduje się uczelnia<sup>34</sup>

Nazwa regionu, często landu (kraju związkowego) lub kantonu standardowo umieszczana jest po głównej nazwie uczelni, czyli **w postpozycji bez sygnału zespolenia** – ale przed ewentualną nazwą patrona (także w wersji postpozycyjnej). Formalnie jest ona więc nie do odróżnienia od nazwy miejscowości – co jest o tyle niekłopotliwe dla tłumacza, że w polskich odpowiednikach realizujących wzorzec nazewniczy typowy dla uniwersytetów jeden i drugi toponim przyjmuje postać przydawki przymiotnej, z natury rzeczy jest to przymiotnik charakteryzujący (opisujący), a więc luźniej związany z rzeczownikiem – i w przypadku występowania przymiotnika klasyfikującego umieszczany przed rzeczownikiem. W tłumaczeniach na polski nazwach uczelni medycznych skutkuje to niejako obrotem składników wokół osi, jaką stanowi rzeczownik, np.:

Medizinische Hochschule **Brandenburg** Theodor Fontane (MHB) → ? (*Wikipedia*) > Brandenburski Uniwersytet Medyczny im. Theodora Fontanego.

W odróżnieniu od nazw miejscowych (z wyjątkami) nazwy regionów mogą jednak przyjmować już w oryginale niemieckim postać **przydawki przymiotnej**<sup>35</sup> – co ma m.in. tę zaletę, że jeśli pojawia się jednocześnie nazwa miasta, nie musi być poprzedzana przyimkiem *in* (ponieważ nazwa regionu i miejscowości nie mogą współwystępować w postpozycji

<sup>34</sup> U J. Iluka [2000: 196, 199, 206] „związek z określonym regionem kraju”; w przypadku innych instytucji publicznych odpowiadający „[regionalnej przynależności lub] terytorialnemu zasięgowi działania”.

<sup>35</sup> Wbrew twierdzeniu J. Iluka [2000: 206] toponimy regionalne – wraz z określeniami o znaczeniu typu ‘gminny’ czy ‘ogólnokrajowy’ – raczej nie mają formy przymiotnikowej „w większości niemieckojęzycznych nazw [instytucji i organizacji]”. Generalnie wydaje się, że normą/standardem w przypadku nazw regionów w „akademonimach” jest forma rzeczownikowa – choć przymiotnikowa jest i tak znacznie częstsza niż w przypadku toponimów lokalnych (nazw miejscowości z siedzibami uczelni). Tymczasem w języku polskim zdecydowanie główną postacią podawania nazwy regionu jest przydawka przymiotna (np. *śląska, świętokrzyska, pomorska, małopolska, podkarpacka i podhalańska*).

bez połączenia przymikiem<sup>36</sup>, w przeciwieństwie do zestawień *toponim regionalny* + *nazwa patrona* lub *nazwa patrona* + *toponim miejscowy* – tu czasem też odwrotnie), np.:

**Brandenburgische** Technische Universität Cottbus-Senftenberg (BTU) → Brandenburski Uniwersytet Techniczny w \*Chociebużu (*Wikipedia*) > Politechnika Brandenburska w Chociebużu i Senftenbergu.

Gdyby pozostawić *Brandenburg* w postaci rzeczownikowej, nazwa musiałaby się kończyć słowami *Brandenburg in Cottbus-Senftenberg*. Zauważmy przy okazji, że tego typu przymiotnik (utworzony od nazwy regionu) jest stawiany przed innym, ściślej związanym przymiotnikiem (klasyfikującym).

Kolejny przykład może się kojarzyć z nazwą rzeki:

**Rheinische** Friedrich-Wilhelms-Universität Bonn → \*[Reński] Uniwersytet Fryderyka Wilhelma w Bonn / Uniwersytet Boński (*Wikipedia*) > Nadreński Uniwersytet [im.] Fryderyka Wilhelma w Bonn.

Rzeka nie mogłaby jednak przyjąć postaci przymiotnika – chodzi tu więc o nieco zatartą formę pochodną od *Rheinland*, czyli ‘Nadrenia’ (por. dwa przykłady poniżej), a może wręcz *Nordrhein* ‘Nadrenia Północna’, która tworzy jeden land z Westfalią (w którym leży Bonn). Zresztą zarówno od rzeki, jak i domniemanego pierwszego regionu przymiotnik polski jest ten sam: *nadreński*, co niejako znosi dylemat interpretacyjny tłumacza. Na marginesie: mimo że przymiotnik wydaje się w tej nazwie zbędnym ozdobnikiem, miał niegdyś większe uzasadnienie: nazwę **Schlesische** *Friedrich-Wilhelms-Universität zu Breslau* – Śląski Uniwersytet [im.] Fryderyka Wilhelma w Breslau – nosił bowiem w latach 1811-1945 Uniwersytet Wrocławski.

Generalnie „regionalny” przymiotnik niemiecki pozostaje sobą po przełożeniu na polski (co w drugą stronę rzadziej zachodzi) – chyba że trudno jest go utworzyć od danej nazwy regionu. Z reguły nie jest to karkołomne zadanie i nie ma potrzeby zamieniania go na przydawkę dopełniaczową (por. Iluk 2000: 207, gdzie mowa jest o takiej możliwości) – choć zdarzają się w Polsce nazwy tego typu, np. *Uczelnia Zawodowa Zagłębia*

<sup>36</sup> Pisze o tym A.D. Kubacki [2012: 86 i 2013: 29]: „Wyjątek od tej reguły [=nieużywania przyminka przed toponimem lokalizacyjnym] stanowią niemieckie nazwy z użyciem przyminka oddzielającego toponim określający region od toponimu określającego miasto, np. *Katholische Fachhochschule Norddeutschland in Osnabrück*”.



*Miedziowego w Lubinie* (2002-16) – *Fachhochschule des Kupferreviers* (lub *Kupferfördergebiets*) *in Lubin* (por. Łomzik 2018: 47, gdzie *\*Kupferbecken*); jednocześnie w podanym poniżej przykładzie nie jest to wcale konieczne:

**Rheinisch-Westfälische** Technische Hochschule Aachen → Nadreńsko-Westfalska Wyższa Szkoła Techniczna w Akwizgranie / (\*)Wyższa Szkoła Techniczna Nadrenii-Westfalii w Akwizgranie (*propozycja J. Iluka – modyfikacja niekonieczna*)

**Westfälische** Wilhelms-Universität Münster (WWU) → Westfalski Uniwersytet Wilhelma w Münster (*Wikipedia* za I tabelą *Encykl. PWN*) > / ... w Monastyrze

**Rheinland-Pfälzische** Technische Universität Kaiserslautern-Landau (kurz: *RPTU*) → *RPTU Kaiserslautern-Landau* (*sic!* – *Wikipedia* w wersji polskiej) > Politechnika Nadreńsko-Palatynacka w Kaiserslautern i Landau (częściowo na wzór frazy *wojna badeńsko-palatynacka 1461-1462* (niem. *Mainzer Stiftsfehde*), poza tym pojawia się też w internecie nazwa *Niemiecka Filharmonia Stanowa* (\*)*Nadreńsko-Palatynska*)

**Thüringer** Fachhochschule für öffentliche Verwaltung (Thüringer VFHS) [in Gotha] → Turyngijska Wyższa Szkoła Administracji Publicznej [w Gotha]

**Westsächsische** Hochschule Zwickau [– Hochschule für angewandte Wissenschaften] → Zachodniosaksońska Szkoła Wyższa [– Akademia Nauk Stosowanych] w Zwickau (*zgodnie z wzorcem* „przymiotnik odregionalny + Szkoła Wyższa”, *np.* Pomorska Szkoła Wyższa w Stargardzie).

Nawiasem mówiąc, nazwa regionu miewa już w oryginale postać przydawki dopełniaczowej, choć jest ona w tej funkcji prawdopodobnie jeszcze rzadsza niż jako wykładnik dziedziny (*der [Bildenden] Künste*). Jak przypuszcza J. Iluk [2000: 207], forma takiej przydawki pojawia się w przypadku regionów z członem określającym *-land*:

Universität **des Saarlandes** (lateinische Bezeichnung *Universitas Saraviensis*, kurz: *Saar-Uni* oder *UdS*) → Uniwersytet Kraju Saary (*Wikipedia*)

Hochschule für Technik und Wirtschaft **des Saarlandes** (htw saar) → ? (*Wikipedia*) > Wyższa Szkoła Techniczno-Ekonomiczna Kraju Saary.

Ten kraj związkowy może zresztą występować w postpozycji bez wskaźnika zespolenia, mianowicie w postaci, która powierzchniowo wygląda na nazwę rzeki (por. kolejny punkt). W postpozycji występują też

niekiedy grupy toponimów określających jakiś teren. Takim nieco dziwnym przypadkiem jest:

Hochschule **Bonn-Rhein-Sieg** (H-BRS) → ? (*Wikipedia*) > Wyższa Szkoła [Powiatów/Okręgów] Bonn i Rhein-Sieg (*poprawniej, a zarazem mniej mylącobyłoby jak w podobnej nazwie rozgłośni: Radio Bonn / Rhein-Sieg*).

Polsko-niemieckie tłumaczenie nazwy regionu w nazwach uczelni sprowadza się praktycznie do dwóch możliwości. Być może bardziej typowe – i wykonalne w każdym przypadku – będzie wyrażenie tego parametru w postaci **rzeczownika w postpozycji** bez sygnału zespolenia (tu podaję nazwy miast wraz z wcześniejszymi toponimami niemieckimi, które mogą być uznane przez niektórych za niestosowne):

Uniwersytet Śląski w Katowicach → Universität **Schlesien** in Katowice/Kattowitz

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie → Universität **Ermland-Masuren** in Olsztyn/Allenstein

Wszechnica Mazurska w Olecku (1992-2013) → Hochschule/Akademie **Masuren** in Olecko/Oletzko

Mazurska Szkoła Wyższa w Elku (2004-13) → Hochschule **Masuren** in Elk/Lyck

Pomorski Uniwersytet Medyczny w Szczecinie → Medizinische Universität **Pommern** in Szczecin/Stettin.

Drugie rozwiązanie stanowić będą natomiast **formy przymiotnikowe** nazwy regionu, co pozwoli na podanie nazwy miasta w postpozycji bez przyimka *in* – co jest o tyle zasadne, że we wszystkich wymienionych przypadkach przydawka przyimkowa (z *w*) jest częścią oficjalnej nazwy (por. witryny internetowe):

**Schlesische** Universität Katowice (*Wikipedia*)

**Ermländisch-Masurische** Universität Olsztyn (*tu w Wikipedii jest wzorzec bez przydawki przymiotnej*)

**Masurische** Hochschule/Akademie Olecko

**Masurische** Hochschule Elk

**Pommersche** Medizinische Universität Szczecin (*Wikipedia – na wzór Brandenburgische Technische Universität Cottbus-Senftenberg, a wbrew paradygmatowi dziedzinowemu Medizinische Hochschule Brandenburg Theodor Fontane, w którym zresztą nazwa landu jest wyjątkowo zamiast nazwy miasta*);

analogicznie w przypadku SUM: **Schlesische** Medizinische Universität Katowice (*Wikipedia* – choć w linku do strony uczelni już Medizinische Universität **Schlesien**).

O problematyczności tłumaczenia nazw regionów w obrębie nazw polskich uczelni świadczą też przykłady błędów podane przez Magdalенę Łomzik [2018: 48 i 50-51]: należą do nich dwa opuszczenia (przymiotników *pomorska* i *wielkopolska*) oraz dwa przeinaczenia (także przymiotników: *podhalańska* oraz *suwalsko-mazurska*). Dziękując jednej z Osób Recenzujących za wskazanie tego tekstu, pozwolę sobie zacytować zeń trzy przykłady, uzupełniając i poprawiając podane tam rozwiązania:

Wielkopolska Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna w Jarocinie] (2001-2015) → **Großpolnische** Hochschule für Geisteswissenschaften und Wirtschaft [Jarocin] (*przymiotnik jest tu wskazany z powodu podwójnej przydawki przyimkowej wyrażającej dziedziny*)

Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła (następnie w latach 2019-2023 Uczelnia) Zawodowa w Nowym Targu → Staatliche \*Berufshochschule (*sic!*) \*im Karpatenvorland > Staatliche Fachhochschule **Podhale** in Nowy Targ (*raczej tylko tak – bez (\*)Podhaler...*)

Wyższa Szkoła Suwalsko-Mazurska im. Papieża Jana Pawła II w Suwałkach (1997-2013) → \***Masurische** Papst-Johannes-Paul-II.-Hochschule Suwalki > Papst-Johannes-Paul-II.-Hochschule **Suwalken-Masuren** [in Suwałki] / ... „Papst Johannes Paul II.” Suwałki (*autorka przyznaje, że szkoła w istocie mieściła się w Suwałkach; poza tym może lepsza byłaby forma Sudauen-Masuren, gdyż – jak zauważa badaczka – w I członie chodzi właściwie o Suwalszczyznę*).

W nurt uczelni prywatnych podkreślających swoją lokalność wpisują się też:

Podkarpacka Szkoła Wyższa im. bł. ks. Władysława Findysza w Jaśle → Hochschule **Karpatenvorland / des Karpatenvorlandes** „Seliger Pfarrer Władysław Findysz” Jasło

Powiślańska Szkoła Wyższa [w Kwidzynie] → Hochschule **Weichselland / des Weichsellandes** [in Kwidzyn].

Przypuszczam, że potencjalne wyrażenie tych krain w postaci członu określającego złożenia będzie nietypowe (bo nie są to rzeki, pasma górskie ani kontynenty).

Nader trudnymi przypadkami nazwy regionu w ramach nazwy uczelni są następujące dwa:

**Bergische** Universität Wuppertal (w latach 1974-2003 dodatkowo z członem – Gesamthochschule ‘wyższa szkoła zintegrowana’, przed toponimem<sup>37</sup>)  
Politechnika Świętokrzyska [w Kielcach].

Pierwsza z nich pozornie ma coś wspólnego z górami, ale w gruncie rzeczy pochodzi od nazwy regionu *Bergisches Land*; ta z kolei powstała od nazwiska hrabiów, a późniejszych książąt von Berg (nazwisko znaczące – ‘góra’)<sup>38</sup>. Tak więc niestety nie może to być potencjalny \**Uniwersytet Pogórzański*, ponieważ *Bergisches Land* to jednak nie \**Pogórze*, a co najwyżej *Kraj Bergowski*. Jan Iluk uznaje ten przypadek najwyraźniej za beznadziejny, pisząc: „nie ma możliwości zadowalającego przełożenia składnika określającego przynależność regionalną”, a o samej nazwie regionu: „nie ma ekwiwalentu w żadnej formie gramatycznej”, z czego wyciąga wniosek: „Z tego względu powstaje konieczność opuszczenia tego składnika w translacie” [Iluk 2000: 207]. W praktyce zapewne tak (np. angielska nazwa tej uczelni to po prostu *the University of Wuppertal* albo skrótowo *the BUW*), ale w tłumaczeniu, powiedzmy, filologicznym można zaryzykować bardziej eksplicytny odpowiednik *Uniwersytet Regionu „Bergisches Land” w Wuppertalu*. Z analogicznie eliptyczną formą nazwy regionu mamy do czynienia w „akademonimie” *Politechnika Świętokrzyska* [w Kielcach] – tu toponim nie stanowi oficjalnej części nazwy, ale został wykorzystany w używanej przez tę uczelnię nazwie angielskiej: *Kielce University of Technology*. Eliptyczność widzę tu w tym, że podany przymiotnik pochodzi właściwie od nazw *Góry Świętokrzyskie*

<sup>37</sup> *Bergische Universität Wuppertal*, [online] [https://de.wikipedia.org/wiki/Bergische\\_Universit%C3%A4t\\_Wuppertal](https://de.wikipedia.org/wiki/Bergische_Universit%C3%A4t_Wuppertal), 15 II 2023.

<sup>38</sup> „Das Bergische Land ging aus dem historischen Herzogtum Berg hervor. Den früheren Landesherren, den Grafen (und späteren Herzögen) von Berg, hat die Region auch ihren Namen zu verdanken. Der adjektivische lateinische Begriff *terre Montensis*, also *des Bergischen Landes* wird erstmals in einer Schuldverschreibungsurkunde der bergischen Grafen vom 6. September 1363 schriftlich festgehalten, wobei aber schon in früheren Urkunden *terra de Monte* oder *Land von Berg* erscheinen“, [w:] *Bergisches Land*, [online] [https://de.wikipedia.org/wiki/Bergisches\\_Land](https://de.wikipedia.org/wiki/Bergisches_Land), 15 II 2023.

i województwo świętokrzyskie. Zatem aby uniknąć kalkowania nazwy angielskiej (*Technische Universität **Kielce***), trzeba by chyba i tu dokonać eksplicytacji typu *Technische Universität des Heiligkreuzgebirges* lub *der Woiwodschaft Świętokrzyskie/Heiligkreuz* (przy czym dla tej ostatniej podopieczni jest prawie dwa razy mniej wyników w wyszukiwarce Google: 45 tys. wobec 25 tys. (02.2023)). Radykalniejszy odpowiednik *Technische Universität Heiligenkreuz* może za bardzo sugerować nazwę miejscowości, a nie regionu.

**4. Składnik określający rzekę lub pasmo górskie** (potamo- i oronimy) kojarzone z uczelnią

Składnik ten – niewyróżniany przez J. Iluka, a *de facto* zawierający się w kategorii wykładnika związku z regionem – może występować tylko jako **pierwszy człon złożenia** albo **w postpozycji bezprzymikowej** (w odróżnieniu od regionu, który może być też przydawką przymiotną – *Rheinische* pochodzi jednak od *Rheinland*, choć polski przymiotnik *nadreński* może być utworzony zarówno od rzeki, jak i regionu/krainy). Czasem jednak nazwa rzeki lub gór jest przypuszczalnie skrótowym określeniem regionu czy wręcz landu (*Saar* w paru nazwach jako *pars pro toto* nazwy *das Saarland*, a zatem wtedy odpowiednikiem intralingwalnym byłaby przydawka dopełniaczowa *des Saarlandes* – jak czasem w starszych postaciach nazw lub w innych nazwach):

Hochschule der bildenden Künste **Saar** (HBKsaar) → ? (*Wikipedia*) > Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych [Kraju] Saary (*wariant bardziej „egzotyzujący”*) > Akademia Sztuk Pięknych Kraju Saary (*wariant realizujący polski wzór nazewniczy*).

Prostszym przypadkiem jest nazwa jednego z dziesięciu największych uniwersytetów niemieckich (ponad 40 tys. studentów w sem. zim. 2020/21), z siedzibą w Bochum:

**Ruhr**-Universität Bochum (RUB) → Uniwersytet Ruhr w Bochum (*Wikipedia*) > Uniwersytet Zagłębia Ruhry (J. Iluk) / (\*)Nadruhrzański w Bochum.

Nie mam pewności, czy przez *Ruhr* (nazwa rzeki) należy rozumieć – analogicznie do *Saar* powyżej – *Ruhrgebiet* (Zagłębie Ruhry) – jeśli tak, to siłą rzeczy trzeba się posłużyć przydawką dopełniaczową.

Standardowo w języku polskim związek z rzeką wyraża się za pomocą przymiotników ze swego rodzaju cyrkumfiksem *nad*-...-*[ń]*ski (ze zmiękczeniem podstawy słowotwórczej), co jednak wyjdzie w przypadku *Renu*, ale już niezbyt się przyda wobec nazw *Saara* i *Ruhra* – stąd sygnał potencjalnej niepoprawności odpowiednika *nadruhrzański*.

Wracając do *Renu*: w kilku nazwach *Rhein* występuje z przedrostkami *Nieder*-, *Mittel*- i *Ober*- (Dolny, Środkowy, Górny), mając wtedy znaczenie pierwotnie danego odcinka rzeki, ale wtórnie regionu wokół niego. Na przykład – jeśli przyjmie on postać przymiotników *dolno*-, *środkowo*- i *górnoreński* – to nijak nie wpływa, ale może warto być świadomym tej dwuznaczności w tle:

Hochschule **Niederrhein** in Krefeld → Dolnoreńska Szkoła Wyższa / Wyższa Szkoła Dolnego Renu w Krefeld

Hochschule **Rhein-Waal** → Nadreńsko-Nadwaalska Szkoła Wyższa / Wyższa Szkoła Renu i Waal[u] (ew. Euroregionu Ren-Waal; druga rzeka, będąca odnogą *Renu*, znajduje się w Holandii).

W polskich nazwach uczelni nazwy rzek występują jedynie wyjątkowo, ale w innych nazwach (np. przedsiębiorstw) – są częstsze, zwłaszcza przymiotnik *nadwiślański*, który analogicznie do *Ruhr*- musiałby mieć postać *Weichsel*- albo ewentualnie wystąpić w postpozycji bez przyimka. Przykład chyba jedyne go wyjątku:

Nadbużańska Szkoła Wyższa im. Marka J. Karpią w Siemiatyczach (NSW) → **Bug**-Hochschule „Marek J. Karp” Siemiatycze

W niemieckich nazwach szkół wyższych można też napotkać góry (także w postpozycji) lub wybrzeże, które czasem trudno oddać inaczej niż poprzez przydawkę dopełniaczową (ew. z hiperonimem):

Hochschule **Weserbergland** (kurz: HSW) → Wyższa Szkoła Pogórza Wezerskiego

Hochschule **Harz** → Wyższa Szkoła [Gór/Regionu] Harz[u] (z braku lepszego odpowiednika)

Fachhochschule **Westküste** [in Heide] → Wyższa Szkoła Zawodowa Zachodniego Wybrzeża [w Heide]; ang. West Coast University of Applied Sciences (en.Wikipedia)

**Alpen-Adria**-Universität Klagenfurt (AAU) → Uniwersytet Alpejsko-Adriatycki w Klagenfurcie.

## 5. Składnik określający **patrona uczelni**

Na początku omówienia tego składnika J. Iluk pisze:

W języku polskim imię i nazwisko patrona występuje po składniku określającym typ instytucji i sygnalizowane jest formą **imienia**, a w przypadku oficjalnych nazw kościołów i parafii [–] formą **pod wezwaniem**. W języku niemieckim imię i nazwisko nigdy nie jest sygnalizowane dodatkową formą słowną. Ponadto składnik ten występuje raz przed, raz za określającym typ instytucji w zależności od jego **strukturalnej kompleksowości** [wyróżnienie M.S.]. Imię i nazwisko patrona występuje przed jednoelementowym składnikiem określającym typ instytucji, np. [...] *Georg-August-Universität, Otto-Hahn-Gymnasium*. Jeśli w strukturze występuje przydawka, to nazwa patrona umieszczana jest za składnikiem określającym typ instytucji raz w cudzysłowie, a raz bez, np. *Hochschule für Musik „Franz Liszt“ Weimar, Katholische Pfarrgemeinde Herz Jesu, Ordensklinik Sankt Lucas*.

Przekładając nazwy instytucji z tym składnikiem na język niemiecki, należy pamiętać o tym, by nie tłumaczyć form „imienia” i „pod wezwaniem”, natomiast w tłumaczeniu odwrotnym należy je **koniecznie dodać** [wyróżnienie M.S.]. O poprawności translatu decyduje także miejsce tego składnika w strukturze całej nazwy, np.

Uniwersytet im A. Mickiewicza w Poznaniu – Adam-Mickiewicz-Universität  
Poznań

Liceum Ogólnokształcące im. Marii Konopnickiej – Allgemeinbildendes Ly-  
zeum „Maria Konopnicka”

Szpital Miejski im. J. Rostka – Städtisches Krankenhaus „J. Rostek”

Poprzez analogię do nazwy *Evangelisches Elisabeth-Krankenhaus* ostatnią nazwę można też przełożyć w następujący sposób: *Städtisches J. Rostek-Krankenhaus* [Iluk 2000: 211].

Powyższe stwierdzenia, jakkolwiek generalnie słuszne, nasuwają przynajmniej dwie wątpliwości: (1) czy każda przydawka stwarza konieczność umieszczenia nazwy patrona w postpozycji i (2) czy rzeczywiście spójki *imienia* i *pod wezwaniem* są koniecznym dodatkiem w poprawnym przekładzie z niemieckiego na polski.

W pierwszym przypadku można znaleźć liczne przykłady nazw placówek naukowo-badawczych, w których przynajmniej przydawka przymiotna z *für* takiej blokady patrona „łącznikowego” nie wprowadza. I chodzi tu nie tylko np. o instytuty i centra działające w ramach sieci

*Helmholtz-Gemeinschaft*, czyli Wspólnoty [Badawczej] im. Helmholtza, takich jak *Helmholtz-Institut Erlangen-Nürnberg für Erneuerbare Energien*, *Helmholtz-Institut für Metabolismus-, Adipositas- und Gefäßforschung Leipzig* (pozycja nazw miast traktowana jest tu swobodnie) czy *Helmholtz-Zentrum für Infektionsforschung (HZI)* – gdyż w przypadku tych jednostek można by to tłumaczyć ściślejszym związkiem patrona z typem placówki, czyli *Helmholtz* znaczyłoby tu skrótowo „zur Helmholtz-Gemeinschaft gehörend“, ‘należący do Wspólnoty im. Helmholtza’, niejako *helmholtzowski*. Podobnie byłoby np. z *Max-Planck-Institut für Informatik (MPII)* – Instytut Informatyki im. Maxa Plancka (*Wikipedia*), który przynależy z kolei do *Max-Planck-Gesellschaft*, czyli Towarzystwa im. Maxa Plancka (w hasle *Wikipedii* ta skrócona forma pozbawiona jest części *im.*). Jednocześnie w przypadku „niesieciowych” placówek akademickich, co prawda przede wszystkim o profilu muzyczno-artystyczno-aktorskim z przydawką przyimkową z *für*, rzeczywiście można znaleźć sporo przykładów podawania imienia i nazwiska patrona w postpozycji (a przed nazwą miejscowości). Łącznie z wymienioną w cytacie szkołą weimarską są to:

Hochschule für Musik **Hanns Eisler** Berlin (HFM) → ? (*Wikipedia*) > Wyższa Szkoła / Akademia Muzyczna im. Hannsa Eislera w Berlinie

Hochschule für Musik **Carl Maria von Weber** Dresden → ? (*Wikipedia*) > Wyższa Szkoła / Akademia Muzyczna im. Carla Marii von Webera w Dreźnie; ang. *Carl Maria von Weber College of Music* (*angielska Wikipedia* – wg wzorca w języku docelowym)

Hochschule für Musik **FRANZ LISZT** Weimar → Wyższa Szkoła / Akademia Muzyczna im. Ferencza Liszta w Weimarze, \*Uniwersytet Muzyczny Weimar „Franz Liszt” (*Wikipedia: obok wersji poprawnej – rażąca kalka, nienadająca się nawet na stronę internetową*)

Hochschule für Musik und Theater „**Felix Mendelssohn Bartholdy**” Leipzig (kurz HMT Leipzig) → \*Uniwersytet Muzyczny i Teatralny Feliksa Mendelssohna-\*Bartholdyego w Lipsku (*Wikipedia*) > Wyższa Szkoła / Akademia Muzyczno-Teatralna (*lub* Muzyki i Teatru) im. Feliksa Mendelssohna Bartholdy’ego w Lipsku

Hochschule für Schauspielkunst „**Ernst Busch**” Berlin → ? (*Wikipedia*) > Wyższa Szkoła / Akademia Teatralna im. Ernsta Buscha w Berlinie

Filmuniversität Babelsberg **KONRAD WOLF** → ? (*Wikipedia*) > Uniwersytet Filmowy im. Konrada Wolfa w Babelsbergu (*lub* Babelberski UF ... );



ang. [The] Konrad Wolf Film University of Babelsberg (*angielska Wikipedia*)  
=\*Film University Babelsberg KONRAD WOLF (*wcześniej Hochschule für Film und Fernsehen Potsdam-Babelsberg (HFF) → Wyższa Szkoła Filmowo-Telewizyjna w Poczdamie-Babelsbergu*).

Wygląda na to, że cudzysłów jest obecnie dość rzadkim dodatkiem do nazwy patrona – uczelnie wolą czasem alternatywne wyróżnienie graficzne lub zupełny brak tegoż. Ważniejsza jest jednak może inna rzecz: dziwnym trafem są to właściwie wyłącznie szkoły znajdujące się na terenie byłej NRD – i wszystkie o szeroko rozumianym profilu artystycznym. Niewątpliwie mocniejszym niż przydawka typu *für Musik* lub *für Schauspielkunst*<sup>39</sup> czynnikiem przesuwającym nazwę patrona prawie na koniec nazwy przed toponimem (wyjątkowo nawet dalej) jest przydawka przymiotna, która niejako odpycha nazwę patrona – w postaci *imię + nazwisko* – dostawianą za pomocą łącznika: zanim Uniwersytet Magdeburgski się „odtechniczył” (obecnie jest to *Otto-von-Guericke-Universität Magdeburg*), nosił nazwę *Technische Hochschule*, a następnie *Technische Universität „Otto von Guericke“ Magdeburg* – Politechnika Magdeburgska im. Ottona von Guerickego. Przeczyłoby to zalecanemu przez J. Iluka alternatywnemu sposobowi „doklejenia” imienia i nazwiska do rzeczownika po przydawce przymiotnej (przykład (\*)*Städtisches J. Rostek-Krankenhaus*). Wydaje się, że pozycja pomiędzy przymiotnikiem a rzeczownikiem jest w istocie dopuszczalna dla nazwy patrona – ale jeśli jest to *samo imię*, z reguły świętego lub błogosławionego, lub chociaż *przydomek*. W badanym materiale znalazłem co prawda jeden przykład łamiący tę regułę: *Paracelsus Medizinische Privatuniversität*, uczelni medycznej w Salzburgu i Norimberdze. Jako że oferuje ona również studia po angielsku, przypuszczalnie jej twórcom zależało na tym, by skrót *PMU* odnosił się nie tylko do nazwy angielskiej (*Paracelsus Medical University*), lecz także do niemieckiej – i dlatego nagięto składnię do tegoż akronimu.

O tym, że nazwisko (lub imię patrona np. kościoła) w ogóle może według reguł składni bądź co bądź germańskiego języka niemieckiego pojawiać się po określonym przez nie rzeczowniku, świadczą (oprócz nazw kościołów typu *Pfarrkirche St. Peter/Petri*) z jednej strony nazwy willi (np.

<sup>39</sup> O słabości tej reguły świadczy nie tylko przypadek odrzuconej nazwy *Beuth Hochschule für Technik* (Wyższa Szkoła Techniczna im. [W.P.C.] Beutha), ale i szkoły z tej samej branży: *Palucca Hochschule für Tanz* (Wyższa Szkoła Tańca/Taneczna im. [Gret] Palukki).

*Villa Stuck* w Monachium czy *Villa Wagner* w Wiedniu – obie po polsku z nazwiskiem w dopełniaczu, choć Stuck był właścicielem, a Wagner tylko projektantem, stąd również *Otto-Wagner-Villa*), a z drugiej – rządów w krajach niemieckojęzycznych (*die Regierung Scholz*, a wcześniej *die Regierung Merkel*, ewentualnie z dodatkiem liczb rzymskich – od I do IV)<sup>40</sup>. Z kolei w zakresie nazw placówek edukacyjnych do myślenia daje istnienie, teraz już w większości historyczne, Instytutów Kształcenia Nauczycieli (niem. *Institute für Lehrerbildung*) w NRD, które miały takie dodatki patronackie jak „*Clara Zetkin*” (w Berlinie-Hohenschönhausen) i „*Rosa Luxemburg*” (w Poczdamie); istniała też na przykład – oferująca już studia wyższe – *Pädagogische Hochschule „Karl Liebknecht” Potsdam*. Być może na terenie Republiki Federalnej na mniejszą skalę praktykowano nadawanie nazwy patrona szkołom, których nazwy nie były *simpliciami* lub *compositami* pozbawionymi przydawek (jak jest w przypadku słów *Grundschule*, *Realschule* czy *Gymnasium*). W każdym razie zastanawia fakt, że spośród obecnie 14 uznanych przez państwo WSP w Austrii słownie jedna ma patrona, a dokładniej patronkę: *Kirchliche Pädagogische Hochschule Edith Stein* (mająca filie w paru miejscowościach w Tyrolu). Co ciekawe, w starszych materiałach umieszczonych w witrynie internetowej imię patronki poprzedzone jest myślnikiem – jakby ich autorzy czuli, że jakieś wyróżnienie graficzne byłoby tu na miejscu.

Na koniec tego wątku jeszcze dwa intrygujące przypadki. Pewna szkoła we Frankfurcie nad Menem nosi nazwę *Philosophisch-Theologische Hochschule Sankt Georgen Frankfurt am Main*. Co prawda święty Jerzy to standardowo *Sankt Georg*, ale logo tej placówki, przedstawiające mężczyznę w zbroi, który godzi włócznią smoka, sugeruje, że może on być patronem tej szkoły – a więc byłaby to (\*)*Wyższa Szkoła Filozoficzno-Teologiczna pw. św. Jerzego*. Niestety tak nie jest, gdyż *Sankt Georgen* to pierwotnie nazwa parku, w którym położony jest kampus szkoły – utworzona od zniemczonej postaci nazwiska właściciela części tego terenu, Georga von Saint-George’a<sup>41</sup>. Drugi przypadek jest czysto świecki: znana

<sup>40</sup> Podane – i dalsze, tradycyjnie „cudzysłowowe” – przypadki postpozycji bez wskaźnika zespolenia można postrzegać jako eliptyczne konstrukcje z przydawką dopełniczą (z franc. i hiszp. *de* czy wł. *di*), czyli jakby z opuszczonym *von* lub inną częstką relacyjną, najprędzej chyba *benannt nach* (za tę sugestię dziękuję kol. dr. Erykowi Stachurskiemu).

<sup>41</sup> *Park Sankt Georgen*, [online] [https://de.wikipedia.org/wiki/Park\\_Sankt\\_Georgen](https://de.wikipedia.org/wiki/Park_Sankt_Georgen), 27 II 2023.

sieć (zawodowych) szkół wyższych specjalizujących się w chemii nosi nazwę *Hochschule Fresenius*, wcześniej *Private Fachhochschule Fresenius* (1971-2008), po *Gemeinnützige Chemieschule Fresenius Wiesbaden* (1962-71). Po polsku wypadałoby ją nazwać tak, jakby w oryginale było na odwrót, czyli *Wyższa Szkoła [im.] Freseniusa*. O tym, że nawet rodzimych użytkowników dziwi przyjęta forma, świadczy takie oto zdanie z opisu matczynika szkoły w Wiesbaden: „Im September 1995 endete mit dem Wegzug nach Idstein die Wiesbadener Ära der seit 2008 sogenannten [podkreślenie M.S.] Hochschule Fresenius“<sup>42</sup>.

Druga kwestia, czyli postulowana przez J. Iluka konieczność dodawania odpowiednio *im.* i *pw.* w przekładzie niemieckich nazw instytucji i organizacji na język polski, jest strukturalnie prostsza, ale też niezupełnie jasna, jeśli chodzi o uzus językowy. Fakt, że w polskich nazwach większości uczelni niemieckich nie pojawia się cząstka *im.* (podobnie zresztą jak bardziej redundantna *pw.* w przypadku kościołów), i to nie tylko w *Wikipedii* (której autorzy, niekiedy wspomagani tłumaczeniem maszynowym, mogą mieć naturalną skłonność do kalkowania nazw – w skrajnych przypadkach przekładając je segment w segment, por. wyżej), ale i w encyklopediach pierwotnie drukowanych, jak cytowana tu wielokrotnie internetowa wersja *Encyklopedii PWN* – fakt ten może nie być jeszcze przekonującym argumentem. Pomijanie spójki/złączki *im.* można tłumaczyć albo tylko niedbałością, albo również nieznajomością polskich schematów nominacyjnych – co jednak zrobić, gdy natykamy się w oficjalnych materiałach polskich uczelni na nazwy *Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej*, *Uniwersytet Mikołaja Kopernika* czy *Uniwersytet Muzyczny Fryderyka Chopina*? Albo, co gorsza, używane już czasach przynajmniej międzywojennych nazwy *Uniwersytet Stefana Batorego* (w Wilnie) lub *Jana Kazimierza* (we Lwowie)<sup>43</sup>? Również trzeba to przypisywać

<sup>42</sup> *Hochschule Fresenius*, [online] <https://www.wiesbaden.de/microsite/stadtlexikon/a-z/hochschule-fresenius.php>, 14 II 2023 (strona już niedostępna – początek marca 2024).

<sup>43</sup> Po przeanalizowaniu schematów (paradygmatów) nominacyjnych polskich uczelni Wojciech Włoskiewicz [2021: 226-227, przypis 10] dochodzi wręcz do wniosku, że w przypadku uniwersytetów paradygmat z nazwą patrona (typ III w jego klasyfikacji, zapewne jak inne powstały w międzywojniu) nie zawiera cząstki *im.* Nazwę *Uniwersytet im. Adama Mickiewicza* zalicza do „form nietypowych” (razem z *Uniwersytetem w Białymstoku*) i dodaje: „Konstrukcje z członem *imienia* pojawiają się wprawdzie w nazwach młodszych uniwersytetów przymiotnikowych, ale w chwili nadawania

ostatecznie kalkowaniu i przemożnemu wpływowi angielszczyzny? Mimo że generalnie jestem zwolennikiem dodawania tej cząstki (bo widzę jej sens semantyczny: sam dopełniacz wyraża przede wszystkim posiadanie, własność, a nie patronat), to przypuszczam, że nie jest ona wcale taka polska, jak się powszechnie uważa – bardzo przypomina np. analogiczne rosyjskie *имени* (*imeni*, w przeciwieństwie do polskiego nieskracane), również wprowadzające nazwę patrona, i to zarówno szkół różnego szczebla, jak i fabryk, a nawet kołchozów. Jest zresztą dosyć prawdopodobne, że to ten rosyjsko-radziecki zwyczaj zdecydował o nadawaniu patronów „postpozycyjnych” (i tradycyjnie opatrywanych cudzysłowem) w NRD zarówno uczelniom, zwłaszcza artystycznym, jak i placówkom kształcenia nauczycieli – a jednocześnie z powodów strukturalnych nie było tam możliwości zwięzłego oddania owego *имени* (główny kandydat, *namens*, znaczy ‘o imieniu/nazwisku’, np. *ein Mensch namens Müller*; z kolei *unter dem Namen* to ‘pod nazwiskiem’). Pozycja i prezentacja graficzna nazwy patrona po nazwie głównej przypomina zresztą schematy nominacyjne szkół, także wyższych, w językach romańskich, np. we włoskim: *Università degli Studi di Napoli Federico II* (Uniwersytet Neapolitański [im.] Fryderyka II) czy *Università degli Studi “Gabriele d’Annunzio”* (Uniwersytet [im.] Gabriele D’Annunzia [w Chieti i Pescara]). Gdyby tylko język niemiecki pozwalał na stawianie imienia i nazwiska patrona na początku nazwy uczelni mimo przydawek przymiotnych, jak to się dzieje w angielszczyźnie (w nazwach swojskich i obcych, np. *John S. McCain III National Center for Environmental Conflict Resolution* czy *Lomonosov Moscow State University*), ten niejako romański sposób podawania patrona nie zaistniałby zapewne w niemieczyźnie.

Jaka by nie była geneza schematu z nazwą patrona w postpozycji, oddaje ona wielkie usługi w tłumaczeniu nazw nie tylko szkół wyższych, ale i wielu liceów, gdzie przymiotnik *allgemeinbildende* ‘ogólnokształcąca’ blokuje doczepienie imienia i nazwiska patrona za pomocą łącznika. Podobnie jak w niemieckojęzycznym szkolnictwie artystycznym niemal wszystkie polskie szkoły z tego spektrum dziedziny mają patrona, co stwarza problemy tłumaczom, którzy nie zetknęli się z postpozycyjno-cudzysłowowym trybem

---

poznańskiej uczelni omawianej nazwy taka struktura była innowacją. Mimo obecności członu *im.* w nazwie UAM w tekstach nieoficjalnych powszechna jest «nieurzędowa» (a realizująca tradycyjny paradygmat) forma *Uniwersytet Adama Mickiewicza*”.

podawania godności patrona. Cztery przykłady tytułem ilustracji – z zakresu szkolnictwa „ponadśredniego”:

Państwowa Wyższa Szkoła Filmowa, Telewizyjna i Teatralna im. Leona Schillera w Łodzi (PWSFTviT) → Staatliche Hochschule für Film, Fernsehen und Theater „**Leon Schiller**” Łódź (*niemiecka Wikipedia*)

Uniwersytet Medyczny im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu → (\*)Medizinische Universität Posen „Karol Marcinkowski” (*Wikipedia*) > *raczej ... „Karol Marcinkowski” Posen (jako że w oryginale nie Poznański...)*

Uniwersytet Medyczny im. Piastów Śląskich we Wrocławiu → \*Schlesische Piasten-Medizinische Universität Breslau (*Wikipedia; plus za chęć ocalenia patronów, minus za jej realizację*) > Medizinische Universität „**Schlesische Piasten**” Breslau

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie → Pädagogische Universität Krakau (*Wikipedia*) > Pädagogische Universität „**Kommission für Nationale Bildung**” Krakau.

Na temat sensu składniowego złączki *im.* nasuwają mi się takie spostrzeżenia: jest ona składniowo bardziej potrzebna nie w formie np. *Uniwersytet [im.] Jana Gutenberga w Moguncji* czy *Uniwersytet [im.] Gottfrieda Wilhelma Leibniza w Hanowerze*, lecz w postaci odpowiednio *Uniwersytet Moguncki im. Jana Gutenberga* lub *Uniwersytet Hanowerski im. Gottfrieda Wilhelma Leibniza*. Fakt, że tych ostatnich form brakuje w poniższych ekwiwalentach polskich z *Wikipedii*, wynikać może m.in. z tego, że przypuszczalnie w nazwach uczelni stosuje się zwykle zasadę pojedynczego wyróżnika – którym jest miasto (w formie przymiotnikowej) lub patron, np. *Uniwersytet im. Adama Mickiewicza*, a nie \**Uniwersytet Poznański* i *Uniwersytet Marii Curie Skłodowskiej*, a nie \**Uniwersytet Lubelski* – i na odwrót: *Katolicki Uniwersytet Lubelski*, a nie \**Katolicki Uniwersytet im. św. Jana Pawła II*. W polskich nazwach to z reguły patron usuwa w cień nazwę miasta (odwrotnie tylko wyjątkowo – właśnie w przypadku KUL-u), choć oczywiście można ją dodać, tyle że raczej w postaci przydawki przyimkowej (w *Moguncji* i w *Hanowerze*), a nie przymiotnikowej – przy której *im.* byłoby syntaktycznie bardziej potrzebne<sup>44</sup>.

<sup>44</sup> Mimo to formy z „przesuniętym patronem”, praktycznie niepojawiające się w polskich odpowiednikach niemieckich nazw uczelni w *Wikipedii* oraz internetowej *Encyklopedii PWN* (z której ta pierwsza przejęła niektóre błędy), uchodzą za dopuszczalne w przypadku np. rosyjskich nazw uczelni: por. hasło *Moskiewski Uniwersytet Państwowy im. M.W. Łomonosowa* i przypis „a”: „Encyklopedia PWN podaje cztery wersje

**Johannes Gutenberg**-Universität Mainz → Uniwersytet Jana Gutenberga w Moguncji, [skrótowo:] Uniwersytet w Moguncji, Uniwersytet Moguncki (*Wikipedia*)

**Gottfried Wilhelm Leibniz** Universität Hannover, kurz **Leibniz** Universität Hannover oder LUH → Uniwersytet Hanowerski (*Wikipedia*).

Nawiasem mówiąc, w niemieckim użyciu powszednim najczęściej występują nie formy z patronem (jeżeli już, to zredukowanym do nazwiska), lecz te z miastem, przy czym *Universität* jest nawet w wersji pisemnej skracane zazwyczaj do *Uni* (odpowiednio *Uni Mainz* i *Uni Hannover*); z kolei w przypadku politechnik najczęstsze jest podawanie skrótownicy *TU* z toponimem, np. *TU Chemnitz*). W pełnych formach, według standardowych reguł ortografii, łącznik powinien widnieć po każdym elemencie nazwy patrona, a więc np. *Gottfried-Wilhelm-Leibniz-Universität Hannover* czy nawet *Otto-von-Guericke-Universität Magdeburg*<sup>45</sup> – jednak w skrajnych przypadkach uczelnie, być może pod wpływem nazw anglojęzycznych, zupełnie rezygnują z łączników (np. Uniwersytet Hanowerski) albo dają tylko jeden – po nazwisku (np. Uniwersytet Moguncki). Co więcej, ta ekstrawagancka tendencja odnosi się również do przypadków z dwoma patronami.

Oprócz wymienionych dwóch problemów z nazwami patrona (niem. *Namenspatron* lub *Namensgeber*) szkół wyższych istnieje bowiem trzeci, niewspominany przez autora artykułu, na który się tu często powołuję – są to właśnie **patroni podwójni**. Zjawisko to nie jest znane w polskich realiach akademickich, natomiast w niemieckojęzycznych (konkretnie niemieckich i austriackich) owszem. Jest ono niewątpliwie pochodną długiej historii wielu tamtejszych uniwersytetów, przekraczającej w kilku przypadkach 500 lat. Pierwsze imię odnosi się z reguły do założyciela i/lub fundatora uczelni (niem. *Begründer* i *Stifter*), natomiast drugie – do jej odnowiciela bądź promotora (niem. *Erneuerer* i *Förderer*). Przynajmniej dziesięć uniwersytetów z obszaru języka niemieckiego, z których najstarszy został założony w 1386 r. (Uniwersytet Heideberski), a najmłodszy

---

pełniejszej (sic!) nazwy: *Uniwersytet im. M. Łomonosowa w Moskwie, Uniwersytet im. M.W. Łomonosowa w Moskwie, Uniwersytet Moskiewski im. M.W. Łomonosowa* [podkreślenie M.S.] i *Uniwersytet im. M.W. Łomonosowa*”. *Moskiewski Uniwersytet Państwowy im. M.W. Łomonosowa*, [online] [https://pl.wikipedia.org/wiki/Moskiewski\\_Uniwersytet\\_Pa%C5%84stwowym\\_im.\\_M.W.\\_%C5%81omonosowa](https://pl.wikipedia.org/wiki/Moskiewski_Uniwersytet_Pa%C5%84stwowym_im._M.W._%C5%81omonosowa), 14 II 2023.

<sup>45</sup> Tu łączników nie ma w logo uczelni, ale są już w jej adresie pocztowym (*Kontakt*): *Otto-von-Guericke-Universität Magdeburg*, [online] <https://www.ovgu.de/>, 14 II 2023.

(Politechnika Brunszwicka) – w 1745, ma po dwóch patronów, czego niestety nie widać po formie nazwy (w tym po -s dodawanym często do drugiego imienia): dwa imiona, tradycyjnie związane łącznikiem, mogą być przecież imionami jednej osoby – jednego księcia czy innego rodzaju władcy, jak to ma miejsce np. w:

**Georg-August-Universität Göttingen** → Uniwersytet \*Georga-Augusta / Uniwersytet \*w Getyndze (*Wikipedia*) > Uniwersytet [im.] Jerzego Augusta w Getyndze / Uniwersytet Getyndzki

**Christian-Albrechts-Universität zu Kiel (CAU)** → Uniwersytet Chrystiana Albrechta w Kilonii (*Wikipedia*).

O tym, że problem tłumaczeniowy jest realny, świadczy fakt, że we wspomnianych wcześniej tabelach *Ważniejsze szkoły wyższe w Niemczech* (1993) (<https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/;446970>) i *Uniwersytety świata* (2010) (<https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/;3061801>) – z których obie opatrzone są sloganem reklamowym *Encyklopedia PWN: źródło wiarygodnej i rzetelnej wiedzy* – odpowiednio w 4 i 3 przypadkach brakuje i łączącego imiona patronów (a w dwóch innych – Tybinga i Heidelberg – brakuje ich samych). Co gorsza, na tych tabelach wzorowali się też czasem autorzy haseł w *Wikipedii*:

**Eberhard Karls** Universität Tübingen (łac. *Universitas Eberhardino-Carolina*) → Uniwersytet \*Eberharda Karola w Tybindze / Uniwersytet w Tybindze (*Wikipedia*)

> Uniwersytet [im.] Eberharda i Karola w Tybindze / Uniwersytet Tybindzki

**Ludwig-Maximilians-Universität München (LMU)**

→ Uniwersytet Ludwika i Maksymiliana w Monachium / Uniwersytet Monachijski (*Wikipedia*);

→ Uniwersytet \*Ludwika Maksymiliana w Monachium (tabele *Encykl. PWN*)

**Ruprecht-Karls-Universität Heidelberg** (ehem. lateinisch [*Alma Mater – dodatek M.S.*] *Ruperto-Carola*) → Uniwersytet w Heidelbergu, pełna nazwa: Uniwersytet Ruprechta i Karola w Heidelbergu (*Wikipedia*)

**Albert-Ludwigs-Universität Freiburg** (łac. *Alma Mater Alberto-Ludoviciana*)

→ Uniwersytet Albrechta i Ludwika we Fryburgu (*Wikipedia*);

→ Uniwersytet \*Alberta Ludwika we Fryburgu Bryzgowijskim (tabele *Encykl. PWN*)

**Julius-Maximilians-Universität Würzburg** (kurz Universität Würzburg oder JMU), lateinisch *Universitas Herbipolensis* (auch *Alma Julia Maximilianeae*)

→ Uniwersytet w Würzburgu, *pełna nazwa*: Uniwersytet Juliusza i Maksymiliana w Würzburgu (*Wikipedia*);

→ \*Bawarski Uniwersytet \*Juliusza Maksymiliana w Würzburgu (tabele *Encykl. PWN*) (*obecnie przymiotnik Bayerische nie należy już do oficjalnej nazwy*) **Otto-Friedrich-Universität Bamberg** (dawniej *Universitas Ottoniano-Fridericiana*, obecnie *Universitas Bambergensis*) → Uniwersytet Otona i Fryderyka w Bambergu (*Wikipedia*)

**Friedrich-Alexander-Universität Erlangen-Nürnberg** (FAU Erlangen-Nürnberg) → Uniwersytet \*Fryderyka Aleksandra w Erlangen i Norymberdze (*Wikipedia* za I tabelą w *Encyklopedii PWN*; w tytule hasła i adresie poprawnie!) > Uniwersytet [im.] Fryderyka i Aleksandra w Erlangen i Norymberdze Technische Universität Braunschweig, Technische Universität **Carolo-Wilhelmina** zu Braunschweig → Uniwersytet Techniczny \*Carlo Wilhelmina w Brunzwiku (*Wikipedia* za I tabelą *Encykl. PWN*) > Politechnika Brunzwicka [im.] Karola i Wilhelma (*tu imiona patronów są mocno fakultatywne, gdyż pojawiają się tylko w postaci przymiotników łacińskich w tradycyjnej nazwie uczelni, ze staroświeckim przyimkiem miejscowym zu 'w'; w logo uczelni widnieje nazwa podana tu jako pierwsza*).

Do ośmiu placówek niemieckich dochodzi dwuośrodkowa reprezentacja Austrii:

**Karl-Franzens-Universität Graz**, lateinisch [*Alma Mater*] *Carolo-Franciscæa*) → Uniwersytet w Grazu, *pełna nazwa* Uniwersytet Karola i Franciszka w Grazu (*Wikipedia*)

**Leopold-Franzens-Universität Innsbruck** (kurz: LFU oder LFUI, lateinisch *Universitas Leopoldino-Franciscæa Oenipontana*) → Uniwersytet Leopolda i Franciszka w Innsbrucku (*Wikipedia*)<sup>46</sup>.

Jeśli struktura nazw uniwersytetów z podwójnym patronem kogoś dziwi, to po pierwsze powinien spojrzeć na zestaw imion jak na *Kopulativkompositum*, czyli złożenie równorzędne (rzadszy typ), a po drugie wyobrazić sobie te dwa człony w formie przymiotnikowej: w ostatnim przypadku byłby to „Uniwersytet Leopoldowo-Franciszkowy” – co zresztą jest o tyle słusznym wyobrażeniem, że jest to w gruncie rzeczy kalka

<sup>46</sup> Przy hasle tym w ustępie „Uwagi” widnieje przypis „a”: Pojawia się też nazwa „Uniwersytet Leopolda Franciszka” (niepoprawna, gdyż są to imiona dwóch osób). *Uniwersytet Leopolda i Franciszka w Innsbrucku*, [online] [https://pl.wikipedia.org/wiki/Uniwersytet\\_Leopolda\\_i\\_Franciszka\\_w\\_Innsbrucku](https://pl.wikipedia.org/wiki/Uniwersytet_Leopolda_i_Franciszka_w_Innsbrucku), 14 II 2023.



nazwy łacińskiej (dlatego nazwy te podaję na powyższej przypuszczalnie pełnej liście).

Na koniec tego punktu – dwa przykłady nietypowe, ale tylko śladowo problematyczne:

**Humboldt**-Universität zu Berlin → Uniwersytet Humboldtów w Berlinie (*Wikipedia*)<sup>47</sup>

Uniwersytet Jagielloński → **Jagiellonen**-Universität (*lub Jagellonen*...) Krakau.

Mnogość przy nazwisku jako członie określającym nie jest wyrażana (teoretycznie można dodać *-s*, które poza *compositami* wyraża ideę ‘państwo’, ale w nich czyni się to ewentualnie tylko w przypadku imion, jak niejednokrotnie wyżej). Natomiast nazwy rodu *Jagiellonen/Jagellonen* mogą jednak stanowić ów człon.

## 6. Składnik określający **charakter własnościowo-ideologiczny** uczelni lub zamierzony **ideowy zakres jej działania** (oddziaływania)

Ten parametr nominacyjny J. Iluk [2000: 210] nazywa „statutowym charakterem instytucji”<sup>48</sup> i wyjaśnia „W funkcji tego składnika występują na ogół przymiotniki określające różnorodne stosunki własności, typu: *państwowy, prywatny, publiczny, społeczny, samorządowy, miejski* [...]”. W dziedzinie szkolnictwa wyższego najczęstsze są dwa pierwsze z nich, przyjmujące w niemieckim postać albo **przymiotników** *staatlich* i *privat*, albo **członu określającego złożenia** *Privat*-. Analogiczne *Staats*- wedle mojej wiedzy się obecnie nie pojawia, w czasach zwanych brunatnymi popularna była za to częśćka *Reichs*-, o znaczeniu trochę podobnym do *Staats*- (‘... Rzeszy’). Ponadto w kilku nazwach państwowych szkół

<sup>47</sup> Z przypisem „a”: „W polskim piśmiennictwie bywa spotykana nazwa „Uniwersytet Humboldta w Berlinie”. Jest ona merytorycznie nieścisła, gdyż uczelnia nosi imię dwóch braci Humboldtów: Wilhelma i Alexandra”. *Uniwersytet Humboldtów w Berlinie*, [online] [https://pl.wikipedia.org/wiki/Uniwersytet\\_Humboldt%C3%B3w\\_w\\_Berlinie](https://pl.wikipedia.org/wiki/Uniwersytet_Humboldt%C3%B3w_w_Berlinie), 15 II 2023.

<sup>48</sup> W części „językoznawczej”, w podziałach na kategorie funkcjonalne składników nazw szkół/uczelni łączy on w sobie „status lub protektorat szkoły” i „orientację [lub przynależność] konfesjonalną” [Iluk 2000: 195 i 198]. O tej ostatniej autor pisze, że „występuje [ona] znacznie częściej w nazwach niemieckojęzycznego obszaru kulturowego niż w Polsce” [*ibidem*: 201], co potwierdzają np. podawane tu przykłady austriackich uczelni pedagogicznych.

szwajcarskich natykamy się na przymiotnik *eidgenössisch*, któremu odpowiada francuskie *fédéral*, ale w polskim będzie to precyzyjniej – jeśli w ogóle – *konfederacyjny* (gdyż *Schweizerische Eidgenossenschaft*, łac. *Confoederatio Helvetica*, to *Konfederacja Szwajcarska*). Najbardziej znany przykład to *ETH Zürich*, czyli w pełnym tłumaczeniu *Zuryska Politechnika Konfederacyjna*, a w zredukowanym – *Politechnika Zuryska*. Bardziej niszową uczelnią jest *Eidgenössische Hochschule für Sport Magglingen* – *Konfederacyjna Wyższa Szkoła* (lub *Akademia*) *Sportowa w Magglingen*.

Określeniami używanymi do wybuchu I wojny światowej były też *herzoglich* ‘książęcy’, *kaiserlich* ‘cesarski’ czy wręcz *k. k.* lub *k. u. k.*, czyli *kaiserlich und königlich*, odpowiadające w postaci skrótu polskiemu CK (Cesarsko-Królewski). To ostatnie oczywiście w Austrii, gdzie dzisiaj wyraźnie wyróżnia się kategorię uniwersytetów prywatnych – jest ich obecnie nadal 16 (wobec 22 państwowych), co daje o wiele wyższy ich odsetek niż w Niemczech (gdzie wszystkich uczelni niepaństwowych jest ok. 100, czyli niecała ćwiartka całości, ucząca jednak tylko ok. 5 procent studentów). 11 z owych 16 ma w nazwie przymiotnik *privat* lub część *Privat-*, a dwie – z mianem angielskim – posiadają epitet *private*. Również nazwy kilku uczelni pedagogicznych zawierają wspomniany przymiotnik, z czego dwie są w gruncie rzeczy wyznaniowe, a dwie *kirchlich*, czyli kościelne. Co do przymiotnika *staatlich*, to utrzymuje się on, do złudzenia podobnie jak w Polsce, prawie wyłącznie w nazwach wyższych szkół o profilu artystycznym, obejmującym szkoły muzyczne – jednakże obecnie tylko w Niemczech. Parę przykładów prywatnych uczelni austriackich:

Gustav Mahler **Privat**universität für Musik → Prywatny Uniwersytet Muzyczny im. Gustava Mahlera [w Klagenfurcie] (*oficjalna nazwa angielska to The Gustav Mahler Private University for Music, z dziwnym przyimkiem for*)  
 Karl Landsteiner **Privat**universität für Gesundheitswissenschaften → Prywatny Uniwersytet Nauk o Zdrowiu im. Karla Landsteinerja [w Krems]  
**Private** Pädagogische Hochschule **der Diözese Linz** → Prywatna Wyższa Szkoła Pedagogiczna Diecezji Linckiej.

Dwa pierwsze przypadki są zarazem kolejnym dowodem na to, że przydawka przyimkowa informująca o dziedzinie nauczania nie musi blokować ustawienia nazwy patrona w prepozycji.

Podczas gdy kilka WSP w Austrii jest powiązanych z kościołem katolickim, w Niemczech zwłaszcza wyższe szkoły teologiczne prowadzone są przez kościół czy to katolicki, czy protestancki (ewangelicki), np.

*Lutherische Theologische Hochschule Oberursel* (LThH) – Luterńska Wyższa Szkoła Teologiczna w Oberursel.

Ponadto w Niemczech działają dwie szkoły firmowane przez siły zbrojne kraju, w tym

Helmuth-Schmidt-Universität / Universität **der Bundeswehr** Hamburg (HSU-HH) → oryg. + Uniwersytet Bundeswehry im. Helmuta Schmidta w Hamburgu (*Wikipedia*)

oraz sieć 10 prywatnych WZS, które jako nazwę fundatora/właściciela mają *der Mittelstand* – nominalnie jest to ‘stan średni / klasa średnia’, ale na zasadzie skrótu myślowego (od *mittelständische Unternehmen*) są to w sumie ‘małe i średnie przedsiębiorstwa’ – stąd dwie propozycje przekładu nazwy:

Fachhochschule **des Mittelstands** (FHM) → Wyższa Szkoła Zawodowa Klasy Średniej / [Sektora] MŚP.

Łatwym do przełożenia określeniem jest za to nazwa uczelni tym razem państwowej i mającej tylko dwie lokalizacje:

Hochschule **der Bundesagentur für Arbeit** (HdBA) → Wyższa Szkoła Federalnej Agencji Pracy.

Do omawianej grupy określić pozwoliłem sobie zaliczyć także składniki nazw placówek szkolnictwa wyższego, które pierwszymi elementami złożień wyrażają coś, co można nazwać *zamierzonym ideowym zakresem działania*. Są to przede wszystkim nazwy z częstką *Europa*:-

**Europa**-Universität Viadrina Frankfurt (Oder) → Uniwersytet Europejski Viadrina we Frankfurcie nad Odrą (*oficjalna nazwa polska i Wikipedia*)

**Europa**-Universität Flensburg → Uniwersytet Europejski we Flensburgu.

Obie placówki położone są w rejonach nadgranicznych (Viadrina ma nawet budynki po polskiej stronie granicy, natomiast uniwersytet we Flensburgu położony jest na północy landu Szlezwik-Holsztyn, gdzie mieszka mniejszość duńska, a sama uczelnia współpracuje z uczelniami z Danii). Już mniej geograficznie zobowiązującą wersją tych placówek są polskie uczelnie mające w nazwie przymiotnik  *europejski*, np.

Wyższa Szkoła Europejska im. ks. Józefa Tischnera [w Krakowie] (WSE) → **Europäische** Pfarrer-Józef-Tischner-Hochschule (*poprawiona wersja za*

Łomzik 2018: 46) > **Europa**-Hochschule „Pfarrer Józef Tischner” [Krakau] (*oficjalna wersja angielska*: Tischner European University)

oraz kilka innych, mniej znanych, np.

Europejska Uczelnia Społeczno-Techniczna im. [Sługi Bożego] Roberta Schumana [w Radomiu] (EUST) → **Europa**-Hochschule für Sozialwissenschaften und Technik „[Gottesdiener?] Robert Schuman” (*bardziej dosłowny przekład* (\*) Sozial-Technische Europa-Hochschule... *wyduje się mniej adekwatny, choć podobną formę można znaleźć na stronie firmowanej przez Goethe-Institut: Europäische* (\*) Sozio-Technische Universität zu Ehren des Gottesknechts/Gottesdieners Robert Schuman (ESTU)<sup>49</sup>).

Szerszą ideę wymiany oświatowo-kulturowej wyraża nietypowa nazwa pewnej uczelni z Łodzi:

Wschód-Zachód Szkoła Wyższa im. Henryka Józwiaka w Łodzi (*dawniej Wyższa Szkoła Humanistyczna „Wschód-Zachód” w Łodzi*) → **Ost-West**-Hochschule / Hochschule **Ost-West** „Henryk Józwiak” Łódź.

Jeszcze innym, tym razem bardziej ograniczonym merytorycznie przypadkiem określenia wyznaczającego pewne ramy ideowe może być **Bauhaus-Universität Weimar**, zapewne do oddania jako *Uniwersytet Bauhausu w Weimarze*. O ile w poprzednich uczelniach o charakterze europejskim patronat ma pewnie także wymiar materialny, o tyle w tym jest on chyba czysto ideowy.

## 7. Składnik określający **nazwę własną „swoistą”** (a zarazem **skrótową**)

Ten trudny do nazwania składnik, będący nazwą niejako bardziej własną niż cała nazwa uczelni, może być używany samodzielnie – i osoby zorientowane w środowisku kulturowym obszaru danego języka zazwyczaj bez wyjaśnień zawartych w reszcie nazwy i tak będą wiedziały, o którą placówkę chodzi. Oprócz nazw nowoczesnych, typu *Akademia Finansów i Biznesu Vistula*, które M. Łomzik [2018: 47] nazywa **firmonimami**, zaliczyłbym do tej kategorii nazwy łacińskie – przede wszystkim przymiotniki rodzaju żeńskiego pierwotnie określające łacińską frazę nominalną *Alma Mater* lub *Universitas* utworzone od imion założycieli akademii, kolegium, uniwersytetu lub innej instytucji ze świata nauki: np. *Albertina*,

<sup>49</sup> ADD Foundation, [online] <https://deutsch-zertifikat.pl/>, 6 XII 2023.

czyli (istniejący do 1945 r.) *Universität Königsberg*, Uniwersytet Królewski – imienia Albrechta (Hohenzollerna) czy *Leopoldina* – dodatek do nazwy *Nationale Akademie der Wissenschaften* lub jej wersja skrócona (nazwa na cześć cesarza Leopolda I Habsburga). Inne przykłady, z których pierwszy znowu historyczny:

Technische Hochschule **Fridericiana** (1902-1967, dziś KIT) → Wyższa Szkoła Techniczna „Fridericiana”

**Augustana**-Hochschule – Theologische Hochschule der Evangelisch-Lutherischen Landeskirche in Bayern → Wyższa Szkoła Teologiczna Ewangelicko-Luterańskiego Kościoła Krajowego w Bawarii „Augustana”

Universität **Mozarteum** Salzburg → Uniwersytet Mozarteum \*Salzburg (*Wikipedia*) > Uniwersytet „Mozarteum” w Salzburgu / Salzburski Uniwersytet „Mozarteum”

Private Pädagogische Hochschule **Augustinum** → Prywatna Wyższa Szkoła Pedagogiczna „Augustinum”.

Druga nazwa, mająca w niemieckim wersji krótszą i dłuższą, posiada w składzie tej pierwszej aluzję do złożonego przed Reichstagiem w Augsburgu Wyznania Lutherańskiego (1530), zwanego po łacinie *Confessio Augustana*.

Trzecia z nazw odnosi się natomiast do powstałej w 1841 r. akademii muzycznej, która wyewoluowała z *Dommusikverein und Mozarteum* (nieco nad tłumaczonego w haśle *Wikipedii* jako *Przykatedralne Towarzystwo Muzyki Sakralnej i Mozarteum* – tam też informacja: „Pełniło funkcję szkoły muzycznej, gdzie przechowywano też dawne dokumenty Mozartowskie”<sup>50</sup>). Podobnie jak wspomniane wcześniej uczelnie artystyczne w Wiedniu, przez pewien czas (1953-1970) nazywała się ona *Akademie für Musik und darstellende Kunst* „Mozarteum”, Akademia Muzyki i Sztuki Dramatycznej „Mozarteum”, a przedtem (po II wojnie) i potem – [*Musik*] *Hochschule Mozarteum*, by w 1998 r. na mocy wiadomej ustawy (por. przyp. 22) stać się *Universität Mozarteum Salzburg*. Niestety już bez cudzysłowu, który nie tylko w polskim rozumieniu sugerowałby tu nazwę niejako bardziej własną.

Czwarty przykład, łacińskie *neutrum*, jak poprzednie miano nasuwa skojarzenia z nazwami uczelni kościelnych typu *Akademia Ignatianum* w Krakowie czy *Collegium Bobolanum* (do 2015 r. część Papieskiego

<sup>50</sup> *Mozarteum*, [online] <https://pl.wikipedia.org/wiki/Mozarteum>, 15 II 2023.

Wydziału Teologicznego – obecnie Akademii Katolickiej – w Warszawie) i są to skojarzenia całkiem trafne. Nazwy tego typu zdarzają się także wśród uczelni polskich, zwłaszcza prywatnych. Dwa przykłady z Pomorza:

Stargardzka Szkoła Wyższa Stargardinum w Stargardzie Szczecińskim → Stargarder Hochschule **Stargardinum** Stargard Szczeciński (*ewentualnie można zrezygnować z przymiotnika Stargarder, choć jest on częścią nazwy*)

Powszechna Wyższa Szkoła Humanistyczna „Pomerania” z siedzibą w Chojnicach → Allgemeine Hochschule für Geisteswissenschaften **Pomerania** mit Sitz in Chojnice.

Ostatnie trzy przypadki dotyczą współczesnych placówek, ale nazwanych z wykorzystaniem dawnych nazw, ponownie łacińskich:

Europa-Universität **Viadrina** Frankfurt (Oder) → Uniwersytet Europejski Viadrina we Frankfurcie nad Odrą (*oficjalna nazwa polska uczelni i Wikipedia*)

**Leuphana** Universität Lüneburg → Uniwersytet Lüneburski „Leuphana” / Uniwersytet „Leuphana” w Lüneburgu

**Ostfalia** Hochschule für angewandte Wissenschaften → Wyższa Szkoła Nauk Stosowanych „Ostfalia”.

Wyróżniam tę grupę głównie dlatego, że bez poszukiwań informacji na temat tłumaczonej nazwy uczelni (których wagę słusznie podkreśla A. Szczęśny [2018: 164]) trudno jest się z otrzymanego kontekstu i nawet przy szerokiej wiedzy językowej domyślić, czym w istocie taka nazwa jest – gdyż w bezprzymikowej postpozycji może, czego dowodzą liczne przykłady powyżej, pojawić się kilka różnych parametrów (których liczbę ograniczają tu jednak toponimy): *Viadrina*, *Leuphana* czy *Ostfalia* potencjalnie mogą być np. nazwami rzek albo postaci historyczno-mitologicznych, na których cześć nazwano daną uczelnię – analogicznie np. do Germanii czy Freyi. Na szczęście dzisiaj wystarczy z reguły dogłębny rekonesans internetowy – przy czym, jak poleca wspomniana badaczka, najlepiej dokonać go w różnych językach, bo często wersja z tzw. języka trzeciego może naprowadzić na właściwy trop interpretacyjny. W podanych przypadkach okazuje się, że nie są to jednak półrzeczywiste postacie, lecz Viadrina ma pierwotnie znaczenie przymiotnikowe '[leżąca] nad Odrą', Leuphana jest nazwą prehistorycznej osady z okolic siedziby uczelni, zaś Ostfalia – utworzona w analogii do *Westfalia* – jest reaktywowaną nazwą „regionu dawnego Kraju Saksońskiego między Wezerą,

Pustacią Lüneburską, Łabą i Górami Harz”<sup>51</sup>, na którym położone są cztery lokalizacje uczelni. Tak czy owak, nawet jeśli nie są to nazwy osób, we wszystkich trzech przypadkach przydałby się cudzysłów, który może być oznaczeniem nie tylko patrona, ale i takiej nazwy „swoistej”.

## Podsumowanie

W tekście starałem się po pierwsze dokonać przeglądu uzusu nominacyjnego w zakresie uczelni z jednej strony obszaru języka niemieckiego, a z drugiej – polskiego. Poszczególnym kategoriom semantycznym składników nazw odpowiadają określone realizacje gramatyczne, które podlegają pewnym ograniczeniom – a ponadto wykazują formy bardziej i mniej typowe. Opierając się na takich obserwacjach, zainicjowanych przez artykuł poglądowy Jana Iluka [2000]<sup>52</sup>, a uściślonych przez analizę szerszego materiału (w zakresie instytucji, jakimi są placówki szkolnictwa wyższego), starałem się pokazać możliwości i tendencje nazewnictwa, by na tej podstawie móc **lepiej ocenić istniejące** już w powszechnie dostępnych źródłach internetowych **tłumaczenia nazw uczelni**, dokonywane w obie strony, oraz **zaproponować swoje odpowiedniki** w przypadku albo błędności tychże tłumaczeń, czyli ich pseudoekwiwalentności, albo (co wcale nie takie rzadkie) zupełnego braku opublikowanych w internecie tłumaczeń. Jestem bowiem przekonany, że właśnie znajomość częściowo implicytnych reguł, wyabstrahowanych z wystarczająco dużego i urozmaiconego, a przez to reprezentatywnego zbioru pozwala zarówno trafnie oceniać odpowiedniki, jak i optymalnie je tworzyć.

## BIBLIOGRAFIA

*Bundesberatung: 3 Hochschultypen: FH, PH, UH*, [online] <https://www.berufsberatung.ch/dyn/show/4576>; *Fachhochschulen FH*, [online] <https://www.berufsberatung.ch/dyn/show/4654>; *Pädagogische Hochschulen PH*, [online] <https://www.berufsberatung.ch/dyn/show/5045>, *Universitäre Hochschulen UH*, [online] <https://www.berufsberatung.ch/dyn/show/5435>, 14 II 2023.

<sup>51</sup> *Die Ostfalia – Interdisziplinär. Praxisorientiert. Nah*, [online] <https://www.ostfalia.de/cms/de/ostfalia/portraet/>, 15 II 2023.

<sup>52</sup> Który we wstępie do swych analiz pisze: „W przypadku ustalenia regularnych ekwiwalencji [nazw instytucji publicznych] będzie można opracować względnie niezawodne strategie przekładu wyodrębnionych składników, co jest celem niniejszego artykułu” [Iluk 2000: 194].

- Dacewicz, L. (2007), „Nazwy polskich uczelni wyższych – tradycja i współczesność”, [w:] Aleksandra Cieślikowa *et al.*, red. *Nowe nazwy własne – nowe tendencje badawcze*, Wydawnictwo PANDIT, Kraków.
- Fachhochschulen in Deutschland – Zahlen und Fakten*, [online] <https://www.forschung-fachhochschulen.de/fachhochschulen/de/programm/fachhochschulen-in-deutschland/fachhochschulen-in-deutschland.html>, 14 II 2023.
- Göbel, J. (2019), „Najlepsze uczelnie w Niemczech”, *Deutschland* z 30.07.2019, [online] <https://www.deutschland.de/pl/topicknowledgehigher-education-and-research/przeglad-najlepszych-universytetow-w-niemczech>, 14 II 2023.
- Grzenia, J. (1998), *Słownik nazw własnych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Hejrowski, K. (2015), *Iluzja przekładu. Przekładoznawstwo w ujęciu konstruktywnym*, Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”, Katowice.
- Hochschulen in Deutschland nach Hochschulart in den Wintersemestern 2017/2018 bis 2022/2023*, [online] <https://de.statista.com/statistik/daten/studie/247238/umfrage/hochschulen-in-deutschland-nach-hochschulart/>, 16 II 2023.
- Hochschulstatistik / unidata*, [online] <https://www.bmbwf.gv.at/Themen/HS-Uni/Hochschulsystem/Hochschulstatistik---unidata.html>, 14 II 2023.
- Iluk, J. (2000), „Problemy tłumaczenia nazw instytucji publicznych z języka polskiego na język niemiecki i odwrotnie”, [w:] Barbara Zofia Kielar *et al.*, red. *Problemy komunikacji międzykulturowej. Lingwistyka – translatoryka – gлотодыдактыка*, Graf-Punkt, Warszawa, 193-213.
- Kozłowska, Z., Szczęsny, A. (2018), *Tłumaczenie pisemne na język polski. Kompendium*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Kubacki, A. D. (2012), „O problemach tłumaczenia poświadczonych polskich dokumentów szkolnych”, *Comparative Legilinguistics*. 9: 79-101, <https://doi.org/10.14746/cl.2012.09.06>.
- Kubacki, A. D. (2013), „Problemy tłumaczenia niemieckich dokumentów szkolnych”, *Lingua Legis*. 21: 26-38.
- Liste der Universitäten in Polen*, [online] [https://de.wikipedia.org/wiki/Liste\\_der\\_Universit%C3%A4ten\\_in\\_Polen](https://de.wikipedia.org/wiki/Liste_der_Universit%C3%A4ten_in_Polen), 5 XII 2023.
- Łomzik, M. (2018), „Przekład nazw polskich szkół wyższych a zachowanie zasady staranności i wierności tłumaczenia poświadczanego”, *Comparative Legilinguistics*. 35(1): 39-57, <https://doi.org/10.14746/cl.2018.35.2>.
- Obwieszczenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 4 września 2019 r. w sprawie wykazu jednostek organizacyjnych nadzorowanych przez*



- Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego*, [online] <https://www.prawo.pl/akty/m-p-2019-901,18896198.html>, 8 V 2023.
- Prawo o szkolnictwie wyższym* (ustawa z 27 lipca 2005 r.; Dz. U. 2005 poz. 1365 z późn. zm.), [online] <https://www.uw.edu.pl/wp-content/uploads/2017/12/lex-dz-u-2017-2183-t-j-prawo-o-szkolnictwie.pdf>, 16 II 2023.
- Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* (ustawa z 20 lipca 2018 r.; Dz. U. 2018 poz. 1668 z późn. zm.), [online] <https://sip.lex.pl/akty-prawne/dzu-dziennik-ustaw/prawo-o-szkolnictwie-wyzszym-i-nauce-18750400>, 8 V 2023.
- Schleiermacher, F. (1813/2010), „Ueber die verschiedenen Methoden des Uebersetzens“ / „O różnych metodach tłumaczenia” (tłum. Piotr de Bończa Bukowski – fragmenty), [w:] *Przekładaniec*. 21(2): 8-29.
- Szkoły wyższe i ich finanse w 2018 r. / Higher education institutions and their finances in 2018* (2019), Główny Urząd Statystyczny – Urząd Statystyczny w Gdańsku, Warszawa–Gdańsk, [online] <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/edukacja/edukacja/szkoły-wyzsze-i-ich-finance-w-2018-roku,2,15.html>, 14 I 2023.
- Szkolnictwo wyższe i jego finanse w 2021 r. / Higher education and its finances in 2021* (2022), Główny Urząd Statystyczny – Urząd Statystyczny w Gdańsku, Warszawa–Gdańsk, [online] <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/edukacja/edukacja/szkolnictwo-wyzsze-i-jego-finance-w-2021-roku,2,18.html>, 8 V 2023.
- Tatsachen über Deutschland*. Societäts-Verlag, Frankfurt am Main, 2003, 2005 i 2015.
- Uczelnie w Polsce wg wieku – pełna lista od najstarszej do najmłodszej*, [online] <https://studia.studentnews.pl/s/24/5608-Studia-newsy/5085308-Uczelnie-w-Polsce-wg-wieku-pejna-lista-od-najstarszej-do-najmlodszej.htm>, 14 II 2023.
- Uhtenwoldt, D. (2021), „Mehr als nur ein Name“, *F.A.Z.-Online* z 15.02.2021; „Neutral ist am besten“, *F.A.Z.-Online* z 18.02.2021, [online] [https://www.faz.net/aktuell/karriere-hochschule/hoersaal/keine-universitaet-in-deutschland-nach-einer-frau-benannt-17193627.html?printPagedArticle=true#pageIndex\\_2](https://www.faz.net/aktuell/karriere-hochschule/hoersaal/keine-universitaet-in-deutschland-nach-einer-frau-benannt-17193627.html?printPagedArticle=true#pageIndex_2), <https://www.faz.net/aktuell/karriere-hochschule/hoersaal/studentin-kamila-kepys-ueber-die-umbenennung-der-beuth-hochschule-17193630.html>, 16 II 2023.
- „Uniwersytety świata (2010)”; „Ważniejsze szkoły wyższe w Niemczech (1993)”, [w:] *Encyklopedia PWN on-line*, [online] <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/;3061801>, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/;446970>, 14 I 2023.
- Włoskiewicz, W. (2021), „Nazwy własne w polskim systemie szkolnictwa wyższego i nauki. Studium polityki nazewnictwa”, *Folia Onomastica Croatica*. 30: 219-237, <https://dx.doi.org/10.21857/yrvqte119>.

**ABSTRAKT**

Artykuł jest próbą opisanego uzusu nominacyjnego w zakresie uczelni z jednej strony obszaru języka niemieckiego, a z drugiej – polskiego. Poszczególnym kategoriom semantycznym składników nazw odpowiadają realizacje gramatyczne, które podlegają pewnym ograniczeniom strukturalnym, a ponadto wykazują formy bardziej i mniej typowe. Opierając się na takich obserwacjach, zainicjowanych przez artykuł poglądowy Jana Iluka [2000], a uściślonych przez analizę szerszego materiału (uwzględniającego także nazwy uczelni austriackich i szwajcarskich), starałem się pokazać możliwości i tendencje nazewnicze w tej dziedzinie w języku niemieckim i polskim – głównie z myślą o zastosowaniu tłumaczeniowym takiej analizy kontrastywnej. Prezentowane tu ustalenia, dokonane na materiale sporej liczby nazw uczelni badanego obszaru i połączone z prezentacją ok. 100 niemieckich i 40 polskich przykładów, powinny pomóc zarówno w ocenianiu opublikowanych już odpowiedników (w przypadku Niemczech rzadko kiedy oficjalnych), jak i w proponowaniu własnych – także z powodu niewystępowania danych odpowiedników w publikacjach, choćby tylko internetowych.

**SŁOWA KLUCZOWE:** tłumaczenie nazw instytucji, szkolnictwo wyższe, schemat nominacyjny / wzorzec nazewniczy

**ABSTRACT****German and Polish Names of Higher Schools from a Linguistic and Translational Perspective (20<sup>th</sup> and 21<sup>st</sup> Centuries)**

The present paper is an attempt to describe the nomination *usus* (name-giving linguistic custom) regarding higher schools of the German-speaking area on the one hand, and of the Polish-speaking one on the other. The specific semantic categories of nominal components correspond to grammatical realisations, which are subject to certain structural constraints, as well as exhibit more and less typical forms. Informed by such observations – initiated by Jan Iluk's overview paper [2000] and refined by an analysis of much broader material, encompassing Austrian and Swiss names as well – I tried to show the name-giving possibilities and tendencies in this field in both German and Polish, mainly with a view to

a translation-related application of such contrastive analysis. The findings presented here, based on the material of a considerable number of higher school names in the examined area and combined with the presentation of about 100 German and some 45 Polish examples (provided with translations), should help both in evaluating already published equivalents, hardly ever official in the case of German, and proposing one's own ones – also because of the non-existence of given equivalents in publications, be it only Internet-based ones.

**KEYWORDS:** translation of the names of institutions, higher education, nomination scheme / name-giving/naming pattern